

# BIULETYN KOWIEŃSKI

## WILBI

WILEŃSKIE BIURO INFORMACYJNE (WILBI) JAGIELLOŃSKA 6-2.

Nr.

Wilno, dnia

1928 roku.

130.

### Treść numeru:

30 lipca

#### I. ZAGADNIENIA POLITYKI ZAGRANICZNEJ.

- |   | Dziak. | Str. |
|---|--------|------|
| 1. Litewski projekt układu polsko-litewskiego.-Wymiana not pomiędzy litewskim i polskim rządem.-                  | I.     | 1.   |
| 2. Przebieg dwóch ostatnich posiedzeń komisji litewsko-polskiej do spraw bezpieczeństwa oraz uregulowania strat.- | "      | 3.   |
| 3. Ostatnie posiedzenie komisji polsko-litewskiej do spraw komunikacji w Warszawie.                               | "      | 5.   |
| 4. Przewodniczący delegacji polskiej i litewskiej na komisję komunikacyjną w Warszawie o przebiegu rokowań.-      | "      | 6.   |
| 5. Nota polska do Ligi Narodów.-  | "      | 9.   |
| 6. Oświadczenie premiera Woldemarasa o rokowaniach polsko-litewskich.-  | "      | 10.  |
| 7. Nota Litwy do Ligi Narodów w sprawie mających się odbyć manewrów wojsk polskich w Wilnie.-                     | "      | 13.  |
| 8. Prasa litewska o wynikach rokowań z Polską.  | "      | 14.  |
| 9. Prof. Herbaczewski o pobycie w Polsce.-  | "      | 16.  |
| 10. Odpowiedź polska na notę litewską w sprawie rzekomych manewrów na granicy.-                                   | "      | 19.  |
| 11. Nota litewska w sprawie zwołania konferencji królewieckiej.-  | "      | 19.  |

#### II. ZAGADNIENIA GOSPODARCZE.-

- |  |     |    |
|--|-----|----|
| 12. Stan zasiewów w dn. 1 lipca r.b. na Litwie.-             | II. | 1. |
| 13. "Lietuvos Zinios" o niebezpieczeństwie głodu na Litwie.- | "   | 3. |
| 14. Projekt zmiany reformy rolnej.-                          | "   | 3. |

#### III. ZAGADNIENIA POLITYKI WENETRZNEJ I SPRAWY SPOŁECZNE.

- |   |      |    |
|---|------|----|
| 15. "Socjaldemokratas" o zjeździe narodowców.-              | III. | 1. |
| 16. Prasa litewska o reformie samorządów.-                  | "    | 1. |
| 17. Żądania tautininków w dziedzinie polityki wewnętrznej.- | "    | 2. |

#### X. KRONIKA. a/Zagraniczna.-

- |  |    |    |
|--|----|----|
| 18. Podpisanie czasowego układu handlowego litewsko-francuskiego.-                       | X. | 1. |
| 19. Przybycie nowego przedstawiciela Stolicy Apostolskiej w Litwie arcybisk. Bartolonia. | "  | 1. |
| 20. Projektowane odwiedziny przedstawiciela marynarki japońskiej w Kłajpedzie            | "  | 1. |



- |     |   |    |    |
|-----|---|----|----|
| 21. | Samolot polski nad linją demarkacyjną.-   | X. | 1. |
| 22. | Goście z Wilna.-  | "  | 1. |
| 23. | Wycieczka Litwinów z Ameryki.   | "  | 1. |
| 24. | W kołach dyplomatycznych.   | "  | 1. |
| 25. | Sprawa kolei Libawa-Romny w Lidze Narodów.-   | "  | 2. |
| 26. | Zaprzeczenie Elty co do demarche mocarstw w sprawie stosunków polsko-litewskich i wiadomości, dotyczące tego demarche.- | "  | 2. |
| 27. | Wiadomość estońskiego "Poewaleht" o projekcie angielskim federacji Polski, Litwy, i Łotwy.-                             | "  | 3. |

b/ Kronika wewnętrzna.-

- |     |  |   |    |
|-----|--|---|----|
| 28. | Zakończenie dochodzenia w sprawie b. posła Kedisa.-        | " | 3. |
| 29. | Sprawa rozruchów w Taurogach.-                             | " | 3. |
| 30. | Likwidacja oddziałów Związku Ludowców w pow. Telszewskim.- | " | 4. |
| 31. | Sprawa oskarżonych o usiłowanie zamachu w Rosieniach.-     | " | 4. |
| 32. | Wydalenie z pow. Telszewskiego.-                           | " | 4. |
| 33. | Wydalenie dwóch socjalistów do Worn.-                      | " | 4. |
| 34. | Pożar w państwowym składzie aptecznym.                     | " | 4. |
| 35. | Plac pod kościół na pamiątkę odzyskania niepodległości.-   | " | 4. |
| 36. | Nowy zarząd Związku Gospodarzy.-                           | " | 4. |
| 37. | Zjazd litewskich inwalidów wojennych.-                     | " | 4. |
| 38. | Nowa taryfa pocztowa.-                                     | " | 4. |

c/ Kronika gospodarcza.-

- |     |                                |    |    |
|-----|--------------------------------|----|----|
| 37. | Pożyczka dla m. Kowna.-        | X. | 4. |
| 38. | Budżet m. Szawel.-             | "  | 5. |
| 39. | Liczba protestowanych wekali.- | "  | 5. |

d/ Kronika z zakresu spraw polskich.-

- |     |   |   |    |
|-----|---|---|----|
| 40. | Uchwała kongresu Przyjaciół Ligi Narodów w sprawie mniejszości narodowych.- | " | 5. |
| 41. | Minister oświaty o szkolnictwie mniejszościowem.-                           | " | 5. |
| 42. | Zgon ks. kanon. Franciszka Kryszkjana.-                                     | " | 5. |
| 43. | Obstrukcja chemiczna na przedstawieniu polskiem w Kiejdanach.-              | " | 5. |

e/ Kronika oświatowa.-

- |     |  |   |    |
|-----|--|---|----|
| 44. | Usuwanie nauczycieli   | " | 6. |
| 45. | Zamknięcie wydziału weterynaryjnego Uniwersytetu litewskiego.- | " | 6. |

f/ Kronika statystyczna

- |     |  |   |    |
|-----|--|---|----|
| 46. | Przyrost ludności w Litwie za rok ubiegły. | " | 6. |
|-----|--|---|----|

g/ Kronika wojskowa.-

- |     |   |   |    |
|-----|---|---|----|
| 47. | W Sztabie Generalnym.-  | " | 6. |
| 48. | Katastrofalne zderzenie samolotów podczas ćwiczeń na lotnisku.- | " | 6. |



## I. ZAGADNIENIA POLITYKI ZAGRANICZNEJ.-

L i t e w s k i   p r o j e k t   u k ł a d u   p o l s k o -  
l i t e w s k i e g o . -   W y m i a n a   n o t   p o m i ę d z y  
l i t e w s k i m   i   p o l s k i m   r z ą d e m . -

Nota ministra Sidzikauskasa.-

Poseł litewski w Berlinie p.Sidzikauskas wystosował  
25.VI.r.b. do posła Rzeczypospolitej Polskiej Olszowskiego  
następującą notę:

Berlin, 25.VI.1928 r. Panie Ministrze, z polecenia  
mojego rządu mam zaszczyt przesłać Panu załączony projekt  
traktatu między republiką polską a republiką litewską w wy-  
konaniu postanowień Rady Ligi Narodów z dnia 10.VII.1927.-

Zdaniem mojego rządu projekt ten mógłby stanowić  
podstawę do narad przyszłego plenarnego posiedzenia konfe-  
rencji polsko-litewskiej, jakkolwiek niektóre jego klauzule  
odnoszą się do prac komisji, które w najbliższym czasie obra-  
dować będą w Kownie i Warszawie.-

Rząd litewski byłby szczęśliwy otrzymując możli-  
wie przed najbliższym posiedzeniem konferencji polsko-litew-  
skiej i o ile zajdzie tego potrzeba, spostrzeżenia i uwagi  
rządu polskiego, dotyczące tego projektu.-

Prosząc Pana, ażeby Pan zechciał przedstawić załą-  
czone przy niniejszym dokumenty rządowi Rzeczypospolitej Pol-  
skiej, proszę Pana, Panie Ministrze o przyjęcie wyrazów mego  
wysokiego poważania.-

Treść projektu traktatu, opracowanego przez rząd kowień-

ski.-

Rząd Republiki Litewskiej i Rząd Polski obustron-  
nie pragnąc urzeczywistnienia uchwały Rady Ligi Narodów z  
dnia 10 lutego 1927 postanowiły zawrzeć traktat i w tym ce-  
lu wyznaczyły swoich pełnomocników, prezydent republiki litew-  
skiej..... Prezydent Rzeczypospolitej Polskiej....., któ-  
rzy po wzajemnem przedstawieniu sobie swoich pełnomocnictw,  
uznanych za sporządzone w należytej formie, zgodzili się na  
następujące propozycje:

Art.1.Wysokie układające się strony zgadzają się  
na to, że terytorjum położone między granicą litewsko-rosyj-  
ską, wyznaczoną w art.2 traktatu pokojowego moskiewskiego z  
12 lipca 1920 a linią demarkacyjną, ustaloną przez Radę Ligi  
Narodów w dniu 3 lutego 1923 - stanowi terytorjum, uznane za  
sporne przez oba państwa.-

Art.2.Tytuły prawne, na których opierają się wzaj-  
emne roszczenia są: traktat pokojowy w Moskwie 12 lipca  
1920, przyznający to terytorjum Litwie i postanowienie Konfe-  
rencji Ambasadorów, przyznające to samo terytorjum Polsce.-

Art.3.Zgodnie ze stypulacjami traktatu w Suwałkach  
z 7.X.1920 wysokie układające się strony zobowiązują się  
do załatwienia kwestyj ich granic wyłącznie za pomocą środ-  
ków pokojowych.-

Art.4.Po ustaleniu granicy między Litwą a Polską  
między obydwojema k państwami zostanie zawarty pakt o nieagre-  
sji i traktat arbitrazowy.-



Art. 5. Linja dzieląca sporne terytorjum niepodległej Litwy będzie uprzednio określona pod nazwą linii administracyjnej litewsko-polskiej i pozostanie pod tą nazwą aż do ostatecznego uregulowania granic obu państw.-

Art. 6. Ostrój, jakiemu zostanie poddana linja administracyjna litewsko-polska, jest ustalony w aneksie 1-ym.-

Art. 7. Wysokie układające się strony stwierdzają, że dla zapewnienia pokoju pomiędzy Litwą a Polską i dla stworzenia warunków koniecznych do szczerej współpracy należy w pierwszym rzędzie przystąpić natychmiast do częściowego zlikwidowania roszczeń przeszłych, do dania gwarancyj wzajemnego bezpieczeństwa i otwarcia ruchu między obywatelami obu państw

Art. 8. Z zastrzeżeniem roszczeń za szkody wzajemne wynikające z działań wojennych i innych aktów, Polska zobowiązuje się do zapłacenia Litwie sumy..... milionów dolarów amerykańskich, jako wynagrodzenia za szkody, spowodowane akcją napastniczą generała polskiego Żeligowskiego.-

Art. 9. Wysokie układające się strony obowiązują się nie wszczynać, ani nie tolerować żadnego rodzaju propagandy na terytorjum, znajdującem się pod ich administracją, a także nie tolerować żadnej organizacji zbrojnej lub innej wymierzonej przeciw istnieniu lub bezpieczeństwu państwa lub jego rządu.-

Art. 10. Na spornem terytorjum zostanie stworzona wzdłuż linii administracyjnej polsko-litewskiej szeroka na 50 km. strefa zdemilitaryzowana.-

Art. 11. Wprowadzenie lub utrzymywanie jakiegokolwiek siły zbrojnej, jako też wybudowanie obwarowań lub składów broni i amunicji będzie na terenie strefy zdemilitaryzowanej wzbronione.-

Art. 12. Przekroczenia art. 9, 10, ii będą uważane za akty agresji przeciwko drugiej układającej się stronie.-

Art. 13. Ruch między Polską a Litwą, jak też i komunikacja pocztowa i telegraficzna odbywać się będą przez stacje graniczne, przeznaczone do ruchu z innymi państwami.-

Art. 13. Terytorjum sporne i jego mieszkańcy nie mogą brać udziału w tym ruchu. Regulamin ruchu litewsko-polskiego zawarty jest w załączniku 2-gim.-

Art. 15. Traktat niniejszy nie sprzeciwia się w niczym traktatowi suwalskiemu z roku 1920. Traktat i jego załączniki stanowią jedną nierozdzielną całość. Będą one ratyfikowane, skoro tylko zajdzie tego możliwość, a wymiana ratyfikacji nastąpi.....

Sporządzony w dwóch egzemplarzach. Królewiec, dn...

Odpowiedź i propozycja rządu polskiego.-

W odpowiedzi na powyższą notę, wystosowana została do posła litewskiego w Berlinie Sidzikauskasa nota następująca:

Dnia 9 lipca 1928 roku. Panie Ministrze, w odpowiedzi na notę pańską z dnia 23 czerwca 1928 r. i na projekt traktatu, mającego być zawartym między Polską a Litwą, który był przy nocie załączony, mam zaszczyt z polecenia swego rządu podać do Pańskiej wiadomości co następuje:

Z głębokim zdumieniem rząd polski zapoznał się z projektem traktatu, który rząd litewski mu przedstawił, projektem, który, zdaniem tego rządu, powinien służyć za podstawę do ogólnego porozumienia między obu państwami. Uważając, że z jednej strony projekt ten nie odpowiada uchwałom, powziętym przez Radę Ligi Narodów z 10 grudnia 1927, do których rząd polski pragnie się ściśle zastosować i że z drugiej strony projekt ten niszczy pod dyskusję nienaruszalność terytorjum polskiego, dyskusję, w którą stronę polska z nikim wdawać się nie może, że rząd polski żałuje, że nie może przyjąć do wiadomości propozycji rządu litewskiego.-



Jednakże rząd mój gotów jest do dalszego prowadzenia bezpośrednich rozmów z rządem litewskim, mających na celu stworzenie między obu państwami "dobrego porozumienia, od którego zależy pokój". Zgodnie z wyżej wymienioną uchwałą Rady Ligi Narodów w tym celu proponuję rządowi litewskiemu prowadzenie ~~z~~ w dalszym ciągu będących w toku rokowań w ramach ustalonych w marcu r.b. na konferencji królewieckiej

Następuje podpis: /-/ K. Wyszyński, charge d'affaires.-

Przebieg dwóch ostatnich posiedzeń komisji litewsko-polskiej do spraw bezpieczeństwa oraz uregulowania strat.-

Posiedzenie z dn. 6 lipca.-

/Według komunikatu "Elty"/.-

Posiedzenie plenum komisji bezpieczeństwa i uregulowania strat rozpoczęło się dn. 6 lipca o godz. 5 i zostało zamknięte o godz. 6 min. 15.-

Na posiedzeniu tem delegacja polska po porozumieniu ze swym rządem, miała zakomunikować stanowisko rządu polskiego co do projektu układu, wręczonego przez rząd litewski

Prezes komisji polskiej p. Hołówko oświadczył, iż kontrprojekt, zaproponowany przez komisję litewską jest dla rządu polskiego nie do przyjęcia ze względu na dwa motywy: po pierwsze, ponieważ projekt litewski wychodzi z ram rezolucji Ligi Narodów z dn. 10 grudnia 1927 r. i po drugie - ponieważ projekt litewski narusza terytorjalną nietykalność Polski.-

Wkrótce rząd polski doręczy rządowi litewskiemu oficjalną odpowiedź na piśmie o wzmiankowanej treści.-

Prezes delegacji litewskiej p. Bałutis wyraził ubolewanie z powodu podobnego oświadczenia delegacji polskiej i zapytał, jakie wyjście widzi delegacja polska z sytuacji, która się wytworzyła.-

P. Hołówko w imieniu delegacji polskiej oświadczył iż rząd polski życzy sobie, aby dalsze obrady toczyły się w płaszczyźnie rezolucji Ligi Narodów i rokowań królewieckich

Prezes delegacji litewskiej wskazał wówczas na to iż projekt litewski nie przeczy ani jednemu, ani drugiemu i wobec tego delegacja litewska jest ciekawa, jakie praktyczne wnioski proponuje delegacja polska w tym względzie.-

W odpowiedzi na to p. Hołówko oświadczył, iż skoro raz przedstawił delegacji litewskiej stanowisko swego rządu co do projektu litewskiego, nie powinno być miejsca dla inicjatywy prywatnej i delegacja polska nie ma prawa czynić nowych propozycji. Wobec tego, jego zdaniem, pozostaje jedno z dwojga: albo delegacja litewska zgadza się wrócić do paktu o nienapażaniu zaproponowanego przez Polskę i przyjąć go za bazę dla dalszych obrad, albo niech delegacja litewska przedstawi Polsce nowy projekt, gdyż obecny projekt litewski jest dla nich całkiem nie do przyjęcia.-

P. Bałutis w odpowiedzi zaznaczył, iż pakt o nienapażaniu doręczony przez Polaków jest dla Litwy całkiem nie do przyjęcia, a to ze względów, które w swoim czasie zostały wyjaśnione na piśmie. Powtarzać ich wobec tego nie trzeba.- Może on tu tylko raz jeszcze nadmienić, iż każdy projekt, który w tej lub innej formie dąży do zafiksowania status quo, a więc i legalizacji zagarnięcia terytorjum wileńszczyzny



jest i będzie dla delegacji litewskiej niemożliwy do przyjęcia. Co do przedstawienia Polakom nowego projektu, sądziłby on, iż obecnie wypadłoby Polakom z kolei zaproponować nowy projekt.

P. Hozówko oświadczył powtórnie, iż delegacja polska nie posiada pełnomocnictw w tym względzie i wobec tego nie może nic nowego ani proponować ani rozważać, i że o ile delegacja litewska z tem się nie zgadza, pozostaje tedy na mocy uchwały konferencji w Królewcu złożyć konferencji sprawozdanie z prac komisji w formie raportu i rokowania niniejsze zakończyć.

P. Bałutis stwierdzając z ubolewaniem podobne stanowisko, oświadczył, iż delegacja litewska, która dokładała dotąd największych starań, aby obie strony do porozumienia wzajemnie możliwego do przyjęcia, będzie zabiegała o to i nadal. Może on już obecnie oświadczyć, iż powrót do zaproponowanego przez Polaków paktu o nienapadaniu jest dla delegacji litewskiej całkiem niemożliwy do przyjęcia. Co do drugiego wniosku, aby Litwini zaproponowali nowy projekt, może on zakomunikować, iż Litwini rzetelnie wypełniając rezolucję Ligi Narodów i szukając sposobów dla ludzkiego porozumienia, w zasadzie nie wyrzekają się możliwości zaproponowania Polakom nowego projektu, jednak jasnym jest, iż nie będzie można tego uczynić na niniejszych posiedzeniach i wogóle w tej kwestji rezerwuje on sobie prawo udzielenia ostatecznej odpowiedzi na następnym posiedzeniu.

### Posiedzenie z dn. 7 lipca r.b.

W dniu 7 lipca odbyło się ostatnie posiedzenie litewsko-polskiej komisji do spraw bezpieczeństwa i odszkodowań. Przebieg tego posiedzenia był następujący:

Na wstępie przewodniczący delegacji litewskiej Bałutis złożył obszerną deklarację, w której usiłował wykazać, że Litwa od 8 lat dążyła do porozumienia z Polską i że w tym celu szła na kompromis jak najdalej posunięty, czego między innymi dowodem miały być stanowisko, jakie delegacja litewska zajmowała podczas konferencji w Brukseli, Kopenhadze i Lugano, lecz ze usiłowania strony litewskiej pozostały bezowocne nie znajdując żadnego odgłosu ze strony polskiej.

Dopiero w ostatnich czasach Polska uczyniła pewne konkretne kroki w kierunku porozumienia z Litwą, proponując jej zawarcie paktu o nieagresji, który wszakże okazał się dla Litwy niemożliwym do przyjęcia, ponieważ dążył on do utrwalenia istniejącego status quo.

Delegacja litewska wywodził Bałutis, działając w myśl intencji Rady Ligi Narodów, która zdaniem przewodniczącego Bałutisa w rezolucji swojej rzekomo wyraźnie podkreśliła sporny charakter sprawy wilenskiej, przedłożyła stronie polskiej projekt traktatu, stwierdzające sporny charakter tego terytorjum i obowiązującego oba kraje do pokojowego załatwienia istniejących między nimi sporów.

Wobec tego, że strona polska nie uznała za możliwe przyjęcie tego projektu, Bałutis oświadczył, że komisji polsko-litewskiej nie pozostaje nic innego, jak zredagować raport, stwierdzający niemożność dojścia do porozumienia.

Następnie zabrał głos przewodniczący delegacji polskiej p. Hozówko, który zaznaczył, że dyskusja nad tem, która ze stron okazała więcej dobrej woli i chęci do porozumienia wykracza poza zakres kompetencji komisji i że na ten temat nie będzie polemizował z p. przewodniczącym delegacji litewskiej.

P. Hozówko ograniczył się tylko do zwrócenia uwagi że Rada Ligi Narodów wyraźnie zaznaczyła w swej rezolucji grudniowej, że nie narusza ona w niczem kwestyj, na które obie



strony mają odmienny pogląd, a zatem nie narusza i nie zmienia w niczem poglądu rządu polskiego na sprawę wileńską, którą jak wiadomo rząd polski uważa za bezsporną. -

Strona polska w rokowaniach obecnych przestrzegała jak najściślej tej zasady także i w stosunku do sprawy litewskiej, nie dążąc bynajmniej do narzucenia jej takich zobowiązań, któreby mogły być komentowane, jako rezygnacja z pretenzji litewskich. -

P. Hołówo musi zatem kategorycznie zastrzec się przeciw tego rodzaju zarzutom p. przewodniczącego delegacji litewskiej. -

Strona polska była gotowa możliwie w największej mierze uznać odmienny punkt widzenia w rządu litewskiego, nie sądzi ona jednak, ażeby zawarcie traktatu o nieagresji lub ustalenie bezpośredniej komunikacji z Polską przez terytorjum wileńskie stanowiło rezygnację z roszczeń terytorjalnych rządu litewskiego, które wyłączone zostały z zakresu obecnych rokowań. Strona polska z ubolewaniem stwierdza niemożność osiągnięcia porozumienia i wyraża przytem przekonanie, że nadejdzie czas, w którym naród litewski przekona się o przyjaznych intencjach narodu polskiego. -

Wobec tego, że obie strony stwierdziły niemożność porozumienia, polsko-litewska komisja do spraw bezpieczeństwa i odszkodowania obradująca w Kowniu ukończyła swe prace. -

Większość członków delegacji polskiej opuściła w niedzielę 8 b.m. Kowno i udała się do Warszawy. W Kowniu pozostał tylko przewodniczący delegacji polskiej p. Hołówo i sekretarz delegacji Perkowski dla ustalenia i podpisania z stroną litewską raportu sprawozdawczego komisji oraz protokółów z ostatnich posiedzeń komisji. -

### K o m u n i k a t   E l t y   z   d n .   11.VII.1928.

Przewodniczący litewskiej i polskiej komisji bezpieczeństwa i odszkodowań pp. Bałutis i Hołówo podpisali 10 lipca protokoły posiedzeń. -

Przewodniczący nie mogli się porozumieć co do wspólnego raportu dla przyszłej konferencji w Królewcu. -

Delegacja polska opuściła Kowno dnia 10 lipca. -

O s t a t n i e   p o s i e d z e n i e   k o m i s j i   p o l s k o - l i t e w s k i e j   d o   s p r a w   k o m u n i k a c j i   w   W a r s z a w i e . -

### K o m u n i k a t   E l t y . -

Doreczone Polakom przez delegację litewską projekty w sprawie komunikacji kolejowej i pocztowej rozważano w podkomisjach. Polacy oświadczyli, iż oba projekty są dla nich nie do przyjęcia, wobec czego rokowania w tych kwestiach zakończyły się i delegacji pocztowi pp. Sabalauskas i Śruoga wyjechali 9 lipca wieczorem do Kowna. Podkomisja ekonomiczna 10 lipca odbędzie swe ostatnie posiedzenie. -

Dn. 11 lipca zostanie zwołane posiedzenie plenum komisji, na którym zostaną stwierdzone wyniki rokowań. -

### K o m u n i k a t   P . A . T .   z   d n i a   14   l i p c a   1928. -

Dnia 14 o godz. 22. ej odbyło się w pałacu Prezydium Rady Ministrów posiedzenie plenarne komisji polsko-litewskiej do spraw komunikacji i tranzytu oraz ekonomicznych. Na porządku dziennym posiedzenia znajdowały się: 1/ sprawozdanie podkomisji a/ kolejowej, b/ pocztowo-telegraficznej, c/ ekonomicznej, 2/ sprawozdanie komisji dla konferencji polsko-litewskiej, 3/ odpowiedź na deklaracje, 6/ zamknięcie sesji. -



Przyjęte zostały sprawozdania podkomisyj oraz sprawozdania dla konferencji ogólnej. Po podpisaniu protokołu posiedzenia nie zostało zamknięte.-

Delegacja litewska opuściła Warszawę o godz. 23 min. 50 zegnana na dworcu przez przedstawiciela Ministerstwa Komunikacji Klesniowskiego i przedstawiciela MSZ Marczyńskiego.-

Przewodniczący delegacji polskiej i litewskiej na komisję komunikacyjną w Warszawie o przebiegu rokowań.-

Przewodniczący delegacji polskiej na komisję komunikacyjną w Warszawie p. Szumlakowski uzielił przedstawicielowi P.A.T. następującego wywiadu:

Został zakończony drugi etap prac komisji ekonomicznej i komunikacyjnej, niestety i tym razem bez żadnego pozytywnego wyniku. Za poprzedniej bytności w Warszawie delegacja litewska dyskutowała nad polskim projektem komunikacji kolejowej oraz pocztowo-telegraficznej między Polską a Litwą i aczkolwiek uznała go za nie do przyjęcia, zgodziła się na przedłożenie swego kontrprojektu.-

Logicznie rozumując można się było spodziewać pewnej zmiany stanowiska litewskiego, stanowiska, które zresztą nie było poparte żadnymi względami rzeczowymi.-

Tymczasem wbrew przypuszczeniu prezes delegacji litewskiej przybył tym razem do Warszawy z projektem, który proponuje komunikację pośrednią via Prusy i Łotwę. To stanowisko litewskie jako sprzeczne z samą istotą komunikacji, domagającą się otwierania dróg bezpośrednich, najkrótszych i najtańszych, zostało przez stronę polską uchylone.-

Delegacja litewska nie umiała przytoczyć żadnych innych argumentów ~~z natury politycznych~~ prócz argumentów natury politycznej, jednostronnych, godzących w całość terytorjum Rzeczypospolitej Polskiej.-

Pozwólę sobie zauważyć, że nawet te motywy polityczne logicznie nie wytrzymują krytyki. Gdy Litwini twierdzą, że jeżeli wagon przejdzie przez terytorjum według ich własnego przekonania sporne, drogą najkrótszą np: przez Wilno - Orany na Litwę, to nie może być dopuszczony. Natomiast tenże sam wagon może przejść przez to samo Wilno, a potem przez Łotwę do Litwy i wówczas wszystko jest w porządku.-

Jeszcze bardziej drastycznie wyglądać będzie przykład z rejonu suwalskiego, gdzie istnieje odcinek granicy nawet w pojęciu litewskim bezsporny. Wówczas wagon i w pierwszym i w drugim wypadku /t.j. gdyby szedł wprost przez Suwałki, czy też przez Prusy/ musiałby przechodzić przez Grodno.-

Tobac tego, że projekty litewskie nie wniosły nowych elementów do dyskusji delegacja polska pozostała nadal przy poprzednim swym stanowisku, a mianowicie, że jedynie i wyłącznie winna być otwarta komunikacja bezpośrednia, gdyż jest to zgodne z duchem wszystkich konwencji międzynarodowych, odnoszących się do spraw komunikacyjnych i tranzytowych. Też wymagają żywotne interesy obu krajów.-

W ten sposób tylko może być zapewnione normalne pokojowe współżycie między obu państwami.-

Otwieranie pośrednich dróg dla terytorjów sąsiednich, dróg, uzależnionych od zgody państw trzecich, strona polska uważa za sprzeczne z tendencją zalecenia Rady Ligi Narodów z dnia 10 grudnia 1927.-



Tembardziej jasnym jest, że Polska nie mogła stać na gruncie tych też politycznych Litwy, które godzą w całość państwa polskiego i usiłują wyłączyć pewną część terytorjum polskiego z pod możliwości korzystania z komunikacji kolejowej oraz pocztowo telegraficznej.-

Przytoczone wyżej powody natury politycznej strony polskiej zgodne są w zupełności z odpowiedzią rządu polskiego na notę litewską z dnia 23 czerwca r.b.

Jaki był przebieg prac podkomisji ekonomicznej w dziedzinie spraw gospodarczych?

Delegacja polska opierając się na oświadczeniu przewodniczącego delegacji litewskiej, że rząd litewski zamierza z dniem 1 października b.r. podnieść stawki celne na towary pochodzące z krajów, z którymi Litwa nie ma kontraktów handlowych oraz że nie chciałaby, ażeby zarządzenie to było komentowane jako specjalnie skierowane przeciw towarom polskim, złożyła odpowiedni projekt umowy tymczasowej o wzajemnem niestosowaniu stawek maksymalnych, co do towarów pochodzących z obu krajów, biorąc za podstawę klauzulę największego uprzywilejowania.-

Na projekt ten delegacja litewska odpowiedziała negatywnie, wysuwając i tu na pierwszy plan motyw polityczny, to znaczy pragnąc ewentualnie wydzielić z terytorjum polskiego pewną jego część. Delegacja litewska nie złożyła przytem żadnego kontrprojektu, mającego na względzie jedynie w przyszłości w bliżej nieokreślonym terminie możliwość pewnego porozumienia na zasadzie umowy kontygentowej, nie składając żadnych konkretnych propozycji, mimo że strona polska była gotowa przeprowadzić rokowania nad każdą taką propozycją.-

Reasumując powyższe, strona polska dochodzi do przekonania, że de facto od momentu konferencji królewieckiej nic się nie zmieniło. Litwini nie wystąpili z żadnymi nowymi propozycjami a ich kontrprojekty, zdaniem delegacji polskiej, są niczem innym jak tylko rozwiniętą negatywną odpowiedzią na postawione jeszcze w Królewcu projekty, dotyczące bezpośredniej komunikacji między Polską a Litwą.-

Przewodniczący delegacji litewskiej, która powróciła z Warszawy dyrektor departamentu ekonomicznego ministerstwa spraw zagranicznych dr. Zaunius przyjął dn. 18 lipca przedstawicieli pism kowieńskich i zagranicznych i poinformował ich o przebiegu prac litewsko-polskiej komisji mieszanej do spraw komunikacji, tranzytu i gospodarczych. Oświadczył on co następuje:

Jakkolwiek zgóry można było przewidywać, iż rokowania nie dadzą pomyślnego wyniku, delegacja litewska dwukrotnie jeździła do Warszawy w nadziei, że może uda się w granicach możliwości uporządkować podlegające kompetencji komisji warszawskiej kwestje. Inicjatywy delegacja litewska oczekiwała ze strony polskiej i rzeczywiście Polacy przedstawili w maju projekt uruchomienia komunikacji przez Wilno, Grajewo i Suwałki. Projekt ten był dla Litwy niemożliwy do przyjęcia, gdyż stanowił ~~praeiudicium~~ praeiudicium w sprawie wileńskiej na korzyść Polski. Zgadzać się bowiem na nawiązanie komunikacji przez Wileńszczyznę, Litwa uważałaby niejako obecną status quo terytorjalną za prawną. To też delegacja litewska jeszcze przed przystąpieniem do dyskusji nad projektem oświadczyła, iż zasadniczo zajmuje wobec niego stanowisko negatywne. Polacy przyjęli oświadczenie to do wiadomości i za proponowali przekazać projekt podkomisji. Tam delegacji litewskiej na każdym kroku wypadało stwierdzać stanowisko - "non possumus" - nie możemy.- Delegacja polska ze swej strony oświadczyła, iż nie może inaczej traktować sprawy komunikacji, gdyż stawałoby to praeiudicium na korzyść Litwy.-



Porozumienia nie dało się osiągnąć i przed Zielonemi Świątkami delegacja litewska opuściła Warszawę.-

Po wznowieniu rokowań został przedstawiony litewski projekt komunikacji przez Pogeżen, Nierzbołowo lub Abele. Nauczono na uprzednim doświadczeniu delegacja litewska zażądała przeprowadzenia nad projektem dyskusji jeszcze przed rozpoczęciem pracy w komisji. Delegacja polska uznała projekt litewski za nie- możliwy do przyjęcia, jakkolwiek rzeczoznawcy polscy uznali go za pożyteczny. Komunikacja według projektu miałaby się odbywać najkrótszą linią, łączącą polskie ośrodki przemysłowe z Litwą.-

Zasadnicza różnica pomiędzy stanowiskiem delegacji litewskiej a polskiej polegała, zdaniem p. Zambiusa, na tem, że wtedy pierwszy traktowała sprawę komunikacji ze strony praktycznej, druga - drogą nawiązania komunikacji dążyła do zafiksowania przynależności Wileńszczyzny do Polski, co przeczyło uchwale Rady Ligi Narodów z dn. 10 grudnia ub.r. zalecającej wykluczenie kwestji spornych z programu rokowań.-

Litwa pragnęła ure ulować prawnie istniejący obecnie faktyczny stan rzeczy - Polska chciała wyciągnąć z rokowań dale idące korzyści polityczne w sprawie wileńskiej.-

Podobnie przebiegały również rokowania gospodarcze. Delegacja polska zaproponowała przyjęcie arrangement économique, cząstowej ugody gospodarczej/ obejmującej całe obecne terytorjum państwa polskiego. Litwa nie mogła się zgodzić na wóz towarów z Wileńszczyzny i dlatego jako kontroproponcję wsunęła projekt zawarcia częściowego porozumienia handlowego, dotyczącego towarów bezsprzecznie polskich, jak nafta, węgiel, sól i t.d. Poza tem ponie- waż obecnie eksport polski do Litwy sięga sumy 20 milj. złotych, import zaś towarów litewskich do Polski około pół miliona zł. delegacja litewska zażądała kompensaty w formie pewnych ulutwień dla niektórych towarów litewskich. Dotychczas bowiem Polacy, żądając dla siebie zasady największej przychylności, stosowali wobec towarów litewskich zasadę największej nieprzychylności w postaci rozmaitych zakazów i ograniczeń.- Rokowania w tej dziedzinie również nie dały wyników.-

Z kolei wypadło przystąpić do opracowania raportu dla konferencji królewieckiej, co napotkało również rozmaite trudności. Dało się je jednak przezwyciężyć i raport został podpisany. Zawiera on materiały z prac komisji, projekty i propozycje obu stron, oświadczenie delegacji litewskiej, iż nie może przystać na nawiązanie komunikacji przez terytorjum sporne, oraz - polskiej, iż nie uznaje pojęcia terytorjum spornego oraz sprawozdanie z przebiegu dyskusji w sprawach gospodarczych. Na zakończenie raport wyraża nadzieję, iż konferencja plenarna w Królewcu znajdzie drogę do porozumienia.-

Odpowiadając na stawiane pytania dr. Zambius stwierdził iż stosunek prasy polskiej do delegacji jest najciemniejszym momentem rokowań. Wśród członków delegacji są ludzie, którzy za nic nie zgodziliby się poraż trzeci pojechać do Warszawy. Wystąpienia przeciw delegacji polskiej w Kownie były przede wszystkim czynem pojedynczych osób, pozatem nosiły charakter impulsywny, podczas gdy na łamach prasy jest zawsze robiona z premedytacją i wpływa na tysiące czytelników.-

Czy Polacy zmieniają swe zasadnicze stanowisko i wysunę nowe propozycje - przewidywać niepodobna. Mogą to oni uczynić, gdy na minimalne żądania Litwy odpowiedzieli ze swej strony maksymalnymi.-

Wśród delegacji polskiej określić trudno, gdyż nie miała ona wyraznej linii postępowania, orjentując się stale na wiadomościach o przebiegu prac w innych komisjach.-

Zarzut, że propozycje litewskie stoją w sprzeczności z zasadami prawa międzynarodowego, jest niesłuszny: Litwa nie zamyka swych granic dla tranzytu z Polski, żąda tylko, by szedł on przez te punkty, przez które przechodzi tranzyt wszystkich państw



Propozycji naciągania komunikacji przez Turmonty nie  
można. Wrota do zbudowania nowej linii kolejowej, łączącej  
stowo z odcinkiem Grójewo-Białystok była porażona. Budowa tej  
linii pociągnęłaby za sobą jednak zbyt wielkie koszty, gdyż  
aby na przestrzeni 35 km. przeprowadzać ją przez błoto.

Co do prac komisji berlińskiej to został tam przyjęty tylko projekt umowy o miłym ruchu granicznym, w myśl którego jeszcze zatwierdzenia konferencji plenarnej, obu rządów. Istnieje możliwość, iż wobec ogólnego niepowodzenia rokowań projekt ten nie będzie zaakceptowany przez rząd polski.-

Zamius został właśnie obrany jego członkiem honorowym.-

Nota polska do Ligi Narodów. -

Delegat rządu Rzeczypospolitej przy Lidze Narodów min. Franciszek Sokal w dniu 11 lipca wręczył sekretarzowi generalnemu Ligi Narodów notę następującą:

Panie Sekretarzu Generalny, mam zaszczyt przy niniejszem przekać Waszej Ekszelencji odpis noty wystosowanej 23 czerwca r.b. przez litewskiego posła Sidzikauskasa w Berlinie imieniem rządu litewskiego do posła Rzeczypospolitej Polskiej w Berlinie, odpis projektu traktatu, zaproponowanego rządom polskiemu przez rząd litewski i załączonego do wyżej wymienianej noty, następnie odpis odpowiedzi, wystosowanej z polecenia rządu polskiego przez posła Rzeczypospolitej Polskiej w Berlinie do posła litewskiego Sidzikauskasa. -

B. Ibym bardzo zobowiązany Waszej, Ekszelencji, gdyby  
zezniał podać teksty do wiadomości członków R. Ligi Narodów.  
Rząd polski przy tej okazji z naciskiem stwierdza, że projekt li-  
teński usiłuje zakwestjonować integralność terytorjum polskiego  
i kwestjonuje decyzję Ligi Narodów i Konferencji Ambasadorów, jest  
jednoznaczny z ośmową zawarcia z Polską traktatu o nieagresji i  
arbitrażu, zmierza natomiast do narzucenia Polsce przyłączenia się  
do wojny o ochronę części jej granic, a co zatem i zniszczenia i po-  
bitenia bezpieczeństwa państwa, stwierdza niemożność ustanowienia  
miejsc obu państw bezpośrednio ko muśktości kolaboracji, przeto  
ej i totalitarnej, wyłącza wszelki kontakt pomiędzy częścią  
części terytorjum polskiego z Litwą, zajął przez Litwę, Litwa  
le przez państwo polskie odškodowania bez uwzględnienia jakich  
kolwiek wzajemnych pretensyj, które mogłyby być przedstawione  
później. -

Jest oczywiście, że projekt w ten sposób skonstruowany nie może stanowić żadnej podstawy układu, przewidzianego w rezolucji Li i Narodów z 10 grudnia 1927 r. mającej na celu między Polską a Litwą osiągnięcie "dobrego porozumienia"...od którego zależy pokój. - "

[illegible]

Pomimo wszystko rząd polski jesz zdecydowany próbować wszystkich dróg, któreby mogły doprowadzić do układu z rządem litewskim. -

Właśnie zmierzając do tego celu rząd polski proponuje rządowi litewskiemu kontynuowanie rokowań, na iżanych 7 marca r. b. Żechce Pan przyjąć wyrazy..... /-/ Franciszek Bokul, delegat Rządu Rzeczypospolitej Polskiej przy Lidze Narodów.-  
Genewa, dnia 11 lipca 1928.-

Gene sa, dnia 11 lipca 1928.-



# Oświadczenie premiera Woldemarasa o rokowaniach polsko-litewskich

Dnia 17 lipca r.b. Premier i minister spraw zagranicznych p. A. Woldemaras wobec przedstawicieli prasy wygłosił exposé poświęcone sprawie rokowań litewsko-polskich. - Exposé to podajemy poniżej. -

Rokowania litewsko-polskie miały jak wiadomo, iść w kierunku, wyrażonym przez rezolucję Rady Ligi Narodów z dn. 10 grudnia 1927. Sprawa stosunków pomiędzy Litwą a Polską oddawna już jest przedmiotem obrad Ligi Narodów. Próby rozwiązania jej przez Ligę szły dotychczas w dwóch kierunkach. W r. 1920 usiłowano stworzyć prowizoryczny modus vivendi pomiędzy obu państwami, a gdy czynione w tym celu starania okazały się bezowocnymi, zaczęto od marca 1921 r. dążyć do rozstrzygnięcia istoty sporu. Usiłowania te jednak również nie dały wyników i sprawa zatargu litewsko-polskiego nie była przez czas dłuższy poruszana na forum Ligi, nim w grudniu ub. r. nie wpłynęła ponownie na porządek dzienny obrad Rady. Tam razem zaproponowano obu państwom nawiązać rokowania w celu ustalenia stosunków, które gwarantowałyby pokój. Stosunki te miałyby nosić charakter prowizoryczny, rokowania zaś miały nie dotyczyć kwestji, co do których pomiędzy obu państwami panuje różnica zdań. -

Obie strony - zdaniem prof. Woldemarasa - zajęły podczas rokowań niejednakowe stanowisko. -

Litwa zgodnie z zaleceniem Rady Ligi Narodów, pragnęła się porozumieć co do tego, jakie kwestje oba państwa uważają za sporne, następnie wyeliminować te kwestje z programu rokowań, wciągając doń tylko sprawy, nie wywołujące różnicy zdań. Było to zasadnicze stanowisko delegacji litewskiej, któremu ona pozostała dotychczas i pozostanie do końca rokowań wierna. Za kwestję sporną zaś Litwa uważa tylko kwestję granic, sprawę terytorjum przyznanego jej przez traktat moskiewski z Wilnem i Grodnem. Dlatego też z projektu porozumienia przedstawionego przez delegację litewską w Kownie i Warszawie, sprawa ta została wykluczona. Poruszono tam natomiast kwestję nawiązania komunikacji i pewnych stosunków gospodarczych. Przedtem jednak, nimby doszło do nawiązania jakichkolwiek stosunków należało mieć realne gwarancje bezpieczeństwa, gdyż inaczej stosunki te mogłyby nawet ułatwić sprowokowanie zbrojnego napadu. W tym celu zaproponowano utworzenie strefy militaryzowanej strefy, szerokości 50 km. z tem by ukazanie się czyichkolwiek oddziałów wojskowych w tej strefie uważane było za złamanie układu. Poza tem projekt przedstawiał zobowiązanie, że układające się strony nie pozwolą na swem terytorjum prowadzić propagandy, organizować wojsk, i t.d. przeciwko drugiej ukł. układającej się stronie. Zobowiązanie tego rodzaju często jest włączane do rozmaitych układów szczególnie do zawieranych z Sowieciami. Z drugiej strony naturalną sankcją bezpieczeństwa miało być odszkodowanie poniesione przez Polskę Litwie za wyrządzone jej przez gen. Litwowskiego straty, przy czem strona polityczna tego zajęcia nie była poruszana. Aneksy do układów zawierac miały przepisy o przekraczaniu linii administracyjnej oraz umowę komercyjną i handlową. Układ nosiłby charakter prowizoryczny i przewidywał, iż po rozwiązaniu kwestji spornych nastąpi zawarcie paktu o nienapadaniu. -



Strona polska zajęła wręcz odmienne stanowisko. - Przejawiało się tam tradycyjne dążenie do tego, by przez stopniowe nawiązanie stosunków zmusić Litwę do uznania obecnych granic, a nawet do ściślejszego związku z Polską. - Prowadząc bowiem w swoim czasie układy handlowe z Lotwą i Estonją, Polska zażądała wciągnięcia do układów klauzuli litewskiej, dającej jej prawo udzielania Litwie dalej idących przywilejów niż zasada największej przychylności, na której miały być oparte pomienione układy. Świadczy to, iż plany polskie nie kończyły się na wynieszeniu od Litwy uznania terytorjalnego status quo. -

Początkowo podczas wymiany not w styczniu - marcu Polska proponowała nawiązać stosunki prawie bez rokowań. Gdy jednak Litwa na to nie przystała okazało się podczas konferencji królewieckiej, iż Polacy nie opracowali nawet żadnych projektów. Chcieli nawiązania stosunków bez uprzedniego ich sformułowania. Gdy zaś z kolei Polska przedstawiła swe projekty okazało się, iż nie dopuszczają one nawet kwestjonowania obecnego status quo. Układ o bezpieczeństwie gwarantować miał przynależność Wilna do Polski, układ zaś o arbitrażu przewidywał, iż arbitraż nie może być stosowany w sprawach przeszłości i terytorjum, pozostającym w faktycznym władaniu jednej ze stron. Nawiązana komunikacja miała być bardziej niż normalna, bo na przejazd z Kowna do Wilna wystarczyćby zwykłe przepustki graniczne. Takie propozycje delegacji polskiej wskazywały, iż Polska dawną drogą dąży do dawnego celu, wobec czego nie można było oczekiwać od rokowań pozytywnych wyników. Zresztą Polska nie poważnie traktowała rokowania. Za dowód może tu służyć sposób stawienia przez nią kwestji odszkodowań. Gdy delegacja polska oświadczyła w Królewcu, że przedstawi swoje kontrpretensje, delegacja litewska nie chcąc utrudniać sytuacji, przystała na to. Okazało się, że Polacy żądają od Litwy wypłacenia 7 milj. dolarów, jakie wydali na utrzymanie lewego skrzydła swej armji /odcinek od granicy pruskiej do łotewskiej/ w okresie od września 1920 do wiosny 1921 r. Wygląda to tak, jakby Litwa obowiązana była obsadzić ten odcinek swymi wojskami i tego nie uczyniła. Armja polska zresztą według komunikatów polskiego sztabu generalnego z września 1920 r. była jeszcze daleko od granicy łotewskiej, a Wilno i okręg święciański pozostawały wówczas w rękach Litwinów, nim w październiku nie wkroczył tam gen. Żeligowski. Ostatecznie więc, zdaniem Polaków Litwa musi im zapłacić za utrzymanie armji Żeligowskiego. Takich żądań przecież stawiać poważnie nie można. Podczas rokowań w Warszawie prasa polska wytwarzała specjalną atmosferę. Tak np: "Lucha" między innymi dowcipami i artykułami na temat rokowań zamieszczała obrazek, wyobrażający Polskę stojącą wobec Litwy ze sparafrasowanym hamletowskim "Być albo nie być" pytanie - "Bić albo nie bić" na ustach. Delegacja litewska w Warszawie zastanawiała się, czy wobec tego pism polskich nie należy zażądać zmiany miejsca rokowań, lecz otrzymała od rządu wskazówkę, iż w celu wykazania całkowitej dobrej woli niewarto kwestji tej stawiać w takiej formie, wobec czego poprzestawała na zwróceniu tylko uwagi delegacji polskiej na swoistą akcję prasy warszawskiej. -

Dopóki Polska nie wyrzeknie się swych zaborczych planów względem Litwy, dopóty nie można mieć nadziei na możliwość porozumienia, konczy p. Premier swe exposé, poczem odpowiada na stawiane mu przez dziennikarzy pytania. -

Więc rokowania nie dają żadnych absolutnie wyników?



Owszem, dały one opinii europejskiej sposobność do przekonania się skąd zagraża pokojowi niebezpieczeństwo, kto chce zapobiec wojnie, a kto tego unika, dla kogo projekt demilitaryzowanej strefy jest niemożliwy do przyjęcia. Może to bardzo ujemnie wpłynąć na sympatje, jakie się Polska dotychczas cieszyła. Poważniejsza część społeczeństwa polskiego winna się zastanowić nad obecną sytuacją - tą drogą Polska do celu nie dojdzie.-

Jaki jest stan rokowań?

Komisja berlińska opracowała układ o ruchu granicznym, który został podpisany. Komisja warszawska do porozumienia nie doszła, opracowała jednak raport, który będzie przedstawiony konferencji królewieckiej. Natomiast narady w Kownie nie tylko, że zakończyły się bezowocnie, ale nie doszło nawet do podpisania raportu. Polski projekt raportu był dla delegacji litewskiej nie do przyjęcia, delegacja polska zaś odmówiła przyjęcia projektu litewskiego, a co dziwniejsze przewodniczący delegacji polskiej p. Hołówko nie przystał nawet na protokolarne stwierdzenie faktu niemożliwości uzgodnienia redakcji raportu ani na podpisanie przez każdą delegację swego projektu raportu. Co do plenarnej konferencji to data nie jest jeszcze ustalona. Delegacja litewska proponuje w tych dniach zwołanie takowej po 15 sierpnia w Królewcu.-

Jak się zapatrywać na projekt urządzenia manewrów armji polskiej na Wileńszczyźnie?

Byłoby to niezwykle prowokacją pod adresem Litwy. Naturalnie Litwa nie mogłaby nie przedsięwziąć odpowiednich środków. Sądzę jednak, że Polska nie pójdzie na tego rodzaju prowokację i że wiadomość o manewrach jest tylko kaczką dziennikarską. Komentarze pism polskich, iż manewry te mają być odpowiedzią na manewry litewskie nad linią demarkacyjną są niowłasciwe. W okolicy Oran nie było żadnych manewrów, a tylko normalne ćwiczenia w strzelaniu, o których rząd polski, jak rok rocznie zresztą był powiadomiony za pośrednictwem państwa trzeciego. Podobne ćwiczenia Polacy urządzają na poligonie w okolicy Podbrodzia.

Niektóre pisma podawały, iż Pan, Panie Ministrze, wyraził opinię, że Litwa przystałaby dziś na projekt Hymansa?

Zadnych propozycji tego rodzaju nie było. O pogłosce tej dowiedziałem się z "Lit. Żinios" które zacytowały ją z "Naszego Przeglądu". Potem tę samą wiadomość z tegoż źródła zamieścił "Journal des Debats". Nikt z odpowiedzialnych polityków wobec wyrażonego stanowiska Litwy w tej sprawie, nie myśli dziś poważnie o możliwości wskrzeszenia projektu Hymansa. Niektóre jednak pisma poruszają sprawę, powyższą. Tak organ Jouvanelle "Revue des Vivants" zamieścił niedawno artykuł w tej kwestji. Zaznaczam to dlatego, by podkreślić, że poważne koła społeczeństwa francuskiego uważają projekt ten jeszcze za realny. Nikt jednak z polityków - powtarzam - opinii tej nie podziela.-

Czy wrazie fiaszka konferencji królewieckiej sprawa zatargu z Polską powróci znowu do Rady Ligi Narodów?

Na forum Ligi wpłynie ona w każdym razie, bo już figuruje na porządku dziennym wrześniowej sesji Rady.-

Czy można przewidzieć, co nastąpi w razie niepowodzenia rokowań - wojna, czy też status quo z przed 10 grudnia ub.r.?

Wojny nikt obecnie nie pragnie i nikt nie zechce brać na siebie odpowiedzialności za jej wywołanie, trudno o bowiem przypuszczać, iż byłaby ona lokalną i nie wzniesła pożaru ogólnoeuropejskiego, a śmiałka, któryby się odważył to uczynić niema nawet w Polsce.- Stosunki zaś litewsko polskie pozostają bez zmiany od r. 1919 do dziś dnia, powracać więc niema do czego.-



Zapytany o słarygodność wiadomości "Temp", że Kowna ma przybyć sowiecka delegacja wojskowa z Budienym na czele, p. Prezjer charakteryzuje ją jako polską proklamowaną przez dzień nikarską, a kończąc rozmowę zaznacza, iż w ekspozycji stanął tylko ogólny obraz rokowań, szczegółowych zaś informacji o pracach komisji warszawskiej udzieli jutro na wywiadzie prasowym prezes delegacji litewskiej dr. Zimnius. ~~Kozłowski~~

Nota Litwy do Ligi Narodów w sprawie mających się odbyć manewrów wojsk polskich w Wilenszczyźnie. -

"Elta" podaje: Rząd litewski przesłał generalnemu sekretarzowi Ligi Narodów notę następującej treści:

Panie Sekretarzu Generalny!  
Przed pewnym czasem w prasie ukazała się wiadomość o manewrach wojsk polskich w sierpniu w okolicy Wilenszczyzny w pobliżu linii demarkacyjnej, jako odpowiedź na wojenne ćwiczenia litewskie w Oranach, które się niedługo zakończyły. -  
Co się tyczy manewrów litewskich nie było one przeizolowane. Istotnie w Oranach znajduje się poligon z czasów rosyjskich, gdzie każdego lata artylerja litewska ćwiczy się strzelaniem. Rząd litewski powiadał za sze o ten rząd polski, by uniknąć wszelkich możliwych nieporozumień. Artylerja polska również ćwiczy się w strzelaniu między Świeciami a Podbrzezie w pobliżu linii demarkacyjnej /"Aleksiejewskij poligon" /. Strzelania te nie wywoływały nigdy incydentów ani z jednej, a ni z drugiej strony. -

Zupełnie inaczej przedstawia się kwestja manewrów wojennych w pobliżu linii demarkacyjnej. Skoncentrowanie wojsk polskich w większej ilości wytworzyłoby takie niebezpieczeństwo dla Litwy, iż rząd litewski winiałby się zmuszonemu wzmocnić dla bezpieczeństwa wojska litewskie celem ochrony ważnych punktów. W tych okolicznościach mogłyby zajść wypadki zagrażające pokojowi. -

Podając powyższe powyższe fakty do Pańskiej wiadomości, mam zaszczyt prosić waszą Ekszelencję by raczyła je sprawdzić i w razie potrzeby powołać organ dla uniknięcia zajść na granicy, określony w rezolucji Rady Ligi Narodów z dn. 10 września 1927. -

Proszę przejąć, Panie Sekretarzu Generalny, za siebie mego najgłębszego szacunku. /-/ A. Wolcemasas, prezes ministrów i minister spraw zagranicznych. -  
Kowno, 23 lipca 1928 r. -

W związku z powyższą notą w piśmie polskich pojawiła się komunikat Polskiej Agencji Telegraficznej o treści następującej:

W związku z doniesieniami prasy o wystąpieniu Wolcemasasa do Sekretarjatu Generalnego Ligi Narodów w sprawie rzekomych manewrów polskich na Wilenszczyźnie, dowiadujemy się, że podobne manewry na Wilenszczyźnie nie są przewidziane. Odbędą się tam normalne ćwiczenia wojskowe, które corocznie po zakończeniu odbywają poszczególne oddziały w miejscach swego postoju w różnych częściach kraju. Wobec tego ostatnia notka litewska musi być traktowana jako nowy przykład taktiki insynacyi wojennej. Pod adresem Polski uprawianej stale przez rząd litewski, co jest tem charakterystyczniejsze, że jednocześnie Litwa odczuła potrzebę polskie zawarcia paktu o niewygrzesji. -



z P o l s k ą . -

rokowań kościelnych". Streszczenie:

ci terytorjum polskiego. - Tymczasem projekt litewski jest zorem na leżących o promisy i ustępstwa, na jakie Litwa się mogła zgodzić bez naruszenia swych praw państwowych. Litwa mogła i - lożnie rzecz biorąc - musiała obrać za punkt wyjścia fakt, że Litwa i Litwini w Wielkopolsce, Litwa - ze swych leżów nac list zach. - usiłowała, z zając się na rozpatrywanie problemu wileńskiego o etnografii Litwini projekt paktu preliminarzowego, o b. a. j. niej. r. 1918.

ci ter,torjum polskiego.-  
- Tymczasem projekt litewski jest zorem na 1922 r.  
o promisy i ustępstwa, na jakie Litwa się mogła z obywatelami  
życia szyć. Prawo zasadniczych. Litwa mogła i - to iznie rzecz  
biorąc - musiła obróć za punkt wyjścia, fakt że Litwa i Litwa  
beliowski o, Litwa - że w Litwie nie ma list. Zatem, ustąpiła, że  
z Litwy się na rozpatrywanie problemu wileńskiego o Litwie.  
Litewski projekt paktu preliminarnego o Litwie, nie jest  
rezolucji genewskiej nie prze racza. Rezolucja prze racza Litwie  
z Litwy rokowania nie ujmuje, z Litwy Litwie Litwie Litwie  
rozumienia.-  
- Jeśli chodzi o kwestionowanie "ter,torjum polskiego"

rozumienia.-  
Jeżeli chodzi o kwestjonowanie "ter, torjum polskie,"  
to nie będą się chyba Polacy spierać o to, że gwałt i okupacja  
nie stanowią nieprawnego tytułu zażądania ziem obcych i uznania  
nich za własne bezsporne ter, torjum. Decyza Konferencji  
dorów w niczem tej sprawie nie przesądza, gdyż równie dobrze  
można się odnieść do Wileńszczyzny, jak do Stanów Zjedn. Am. Półn.  
Kwestjonowane przez rząd litewski uznanie Wileńszczyzny za tery-  
torjum sporne byłoby jedynie uznaniem realnego faktu, nietylko zaś  
kwestjonowaniem terytorjum polskiego.-  
Polacy nie chcą przystać na et na minimalne, najskrom-

Polaka nie chce przystać na et na minia dnie, najkrom-  
nie; ze postulat litewskie, proponując wz zmian bądź prz jęcie  
za postawę rokowań projektu polskiego, bądź też poz znienie no-  
wych wiosków. W pierwszym wypadku, rząd litewski wyrzekłby się  
ilna, czego - rzecz prosta - nigdy nie uczyni. Z drugiej e en-  
talności również skorzystać nie może, gdyż musiałby powtórzyć  
zadania pierwotne.

Polonia winnaby wreszcie zrozumieć, że wysiłki jej  
kierunku zmużenia Litwy do wyrzeczenia się Wilna celu nie osią-  
gają. Porozumienie uwarunkowane jest jedynie zmianą taktiki pol-  
skiej.-

skieij.-  
"Echo" N.153 z dn.10.VII.r.b. Art.p.t. "Rezultaty prac ko-  
misyj polsko-litewskich". Streszczenie:  
... litewskich wydziało

Trzecie stadium rokowań polsko-litewskich wykazało, że ten cel umiarkowania stosunków między dwoma połączonymi państwami, którego winna była Polska, która obrała taktykę przedkładania się nad meritum sprawy. Twierdzenia, że stosunki polsko-litewskie okazały się w jasnej sprzeczności z interesami pokoju i narodu litewskiego. Polska nie domagała się dobrej woli. Formuły polskie, rojące się od niedomówień, mogły jedynie wzbudzić nieufność do pokojowości ich autorów.

"Lietuvos žinios" N.148 z dn.9.VII.r.b. art.p.t.: "Po gru."

### gim spot caniu". Streszczenie:

[illegible]



Litwa po zaprzęczeniu prawy swych do silna, zrozumiela sie w myśl zdania Rad Lit i Litwotow - na rok 1911 z Hol- ska. Ocenili to nalezycie niektórzy członkowie Rad Lit. Bloock- land w raporcie swym wyraźnie zaznaczył istnienie kwestii spor- nych pomiędzy obu państwami z kwestją wileńską na pierwszym planie, jako kwestją najważniejszą. W tym też duchu ułożona by- ła rezolucja grudniowa. Rząd litewski, oceniając ogólnie i szcze- re postępowanie Rad, przyrzeczenia swe wypełnił lojalnie, ufa- jąc w pokojowe tendencje polskie. -

Niestety były to tylko złudzenia. Mimo słynnych uroczystych obietnic organizował rząd polski z dalszym ciągu bandy pleczkajtisa, które zgodnie z zeznaniami arezowanego nie miały i ~~nie miały~~, ~~kierunku~~.~~xxxxxxxx~~~~xxxxxxxxxxxxxxxxxx~~ pod dyktando, po dzień dzień stacjonowane są w rejonach: trockim, olkienickim, merkińskim. P. Hołósko zaś, ten sam, co namawiał w swoim czasie majusa i Pleczkajta do zorganizowania armji w celu agresji na Litwę, oświadczył w Kownie przedstawicielom prasy, że traktuje Litwę jako stronę zwyciężoną i że Polska nie zamierza zmienić obecnej polityce grożącego Litwie niebezpieczeństwem stanu rzeczy.

Polscy projekt paktu bezpieczeństwa stanowił pod płaszczykiem pięknych frazesów, brutalne naruszenie praw litewskich do obszarów stornych, podobnie zresztą, jak jednostronna interpretacja przebiegu rokowań, podczas czwartej sesji Rady. - W związku z powyższem rząd litewski zmuszony był do

W związku z powyższem rząd litewski zmuszony był do usunięcia kwestji realnych gwarancyj oraz wyrażenie sformułowania praw litewskich, stanowiących jądło zabiegów. -

Litewski projekt paktu, którego głównymi punktami są:  
żądania: ustalenie szerokiej na 50 km. strefy demilitaryzowa-  
nej i uznanie kwestji wileńskiej za sporną, jest wyrazem mini-  
malnych postulatów bez których utrwalenie istotnie pokojowych  
stosunków nie da się pomyśleć. Oba te zasadnicze żądania litew-  
skie zgodne są z duchem rezolucji grudniowej i mogłyby stanowić  
podstawę dalszych rokowań.

Delegacja polska projekt litewski odrzuciła. W prasie polskiej dąży się zauważyć pogroźki, podobnie jednak jak w prasie litewskiej, że Polska się nie liczy ze swemi

„sz stko to świadczy, że Polska się nie liczy ze swemi pokojowemi obietnicami genewskimi i pojednania z Litwą poważnie nie traktuje. Polsce chodzi o zmuszenie Litwy przy pomocy po groźek do wyrzeczenia się jej świętych praw do Wilna. Umysłowość polska nie została jeszcze na rokowania „nastawiona”. „takich warunkach dalszy przebieg rokowań nie zapowiada nic dobrego.”

"Lietuvos Aidas" Nr.129 z dn.11.VII.r.b. Art.p.t."Tyktyka Polaków i Liga Narodów". Streszczenie:

Polacy, którzy zawsze domagali się rokowań i negocjacji, zaczęli rokowania sabotować. Odmówili oni prowadzenia rokowań, podając dwa motywy swej odmowy. Pierwszy - iż propozycja litewska rzekomo wykracza z ram rezolucji 10 grudnia. Drugi - iż rzekomo narusza ona terytorjalną nietylność Polski. Wykazaliśmy już na tem miejscu, iż jeden i drugi motyw jest próżnym, bezpodstawnym twierdzeniem. -

próżnem, bezpodstawnem twierdzeniem. -  
 faktycznie Polska odmówiła prowadzenia rokowań, gdyż  
 o ile ktoś odmawia rozmowy nawet o oznaczeniu obiektu zatargu,  
 wynika stąd jasno, iż nie uznaje również samego zatargu. Jeśli  
 zaś zatarg nie istnieje, w jakim celu prowadzić rokowania i jeź-  
 dzić do Królewca. -



Polacy więc, którzy uprzednio tak zabiegali o to, aby wciągnąć ~~kielickie rokowania~~ Litwinów do rokowań i cały czas oskarżali ich o nieprzejeżdżanie, obecnie sami z rokowań jak najprędzej się wycofali i nawet zakwestjonowali potrzebę rokowań. Jeśli między nami niema żadnych spornych terytoriów, jeśli nie może być zatargu o granice, jeśli wszystko jest w porządku, a według twierdzenia Polski Polaków wszystko istotnie jest w porządku, gdyż straty wyrządzone przez Żeligowskiego nie tylko że się dają zbilansować ze stratami wyrządzonymi rzeczko przez Litwinów, lecz nawet są od nich mniejsze, więc pocóż w takim razie prowadzić rokowania?..."

Podobne postępowanie Polaków jest stanowczo przeciwne rezolucji 10. grudnia, gdyż rezolucja ta wymaga aby oba kraje przystąpiły do bezpośrednich rokowań celem wytworzenia między obu państwami takich stosunków, któreby zapewniły dobre współżycie oraz pokój. Co prawda Polacy proponowali układ o bezpieczeństwie oraz nienapadanie i układ o arbitrażu. Jasnym jest jednak, iż istota zatargu nie wymaga podobnego układu. Nie brak układu burzy pokój między Litwą a Polską lecz zagarnięcie Wilna. Przeszło z liczby 80 państw na całym świecie zawarliśmy dotąd tylko jeden układ o bezpieczeństwie i gwarancji - z Rosją, podczas gdy z żadnym państwem nie mamy zatargu któryby zagrażał pokojowi. Z Polską klócimy się ~~nie o to~~ o to, iż niema między nami układu o bezpieczeństwie, lecz o to, że Polacy złamali traktat Suwalski i zagarnęli Wilno. Polacy jednak nie dopuszczają do żadnych rozmów o Wilnie. Nie tylko, iż nie chcą oni rozmawiać o naprawieniu traktatu Suwalskiego, lecz nawet o uznaniu Wileńszczyzny za sporny ~~objekt~~ obiekt. Czynią tak pomimo iż Liga Narodów i cały świat mówi o Wilnie jako o obiekcie zatargu istniejącego między obu państwami.

Jasnym jest, że nie Litwa lecz Polska sabotuje rezolucję Rady Ligi Narodów, gdyż nie Litwa lecz Polska odmawia prowadzenia rokowań...."

"Lietuvos Aidas" Nr. 129 z dn. 11. VII. 1928. Artykuł p. t.

"Dlaczego Polska nie chce porozumieć się z Litwą". - Streszczenie

Rokowania kowieńskie zerwane zostały wskutek odrzucenia przez Polskę projektu litewskiego. W oczach zagranicy finał taki może się wydawać dość dużą niespodzianką zwłaszcza wobec tylu zapewnień polskich o chęci uregulowania z Litwą stosunków. Litwinów jednak takie zakończenie rokowań nie dziwi. Każdy bezstronny obserwator przyznać bowiem musi, że Polska raz zapoczątkowanej linii wytyczonej nie zmienia i że wszelkie propozycje pochodzące ze strony litewskiej przez Warszawę były odrzucane. Polacy dążą do przywrócenia granic Rzeczypospolitej z 1772 r. /działalność P.O.W. wyprawa kijowska, akt Żeligowskiego, akcja w kierunku oderwania Ukrainy od Sowieców i połączenie jej z Polską/ wobec tego zrozumiałe jest iż polityka polska odznacza się napastliwością względem Litwy /a także i Prus Wschodnich/. P. Hołówko motywując odrzucenie projektu litewskiego oświadczył, iż projekt wykracza z ram rezolucji grudniowej Ligi Narodów i narusza niezbywalność Polski.

Argumentacja ta nie jest przypadkowa. Propaganda polska zagranicą natychmiast ją rozdmucha w tym sensie, iż Litwa nie wykonuje rezolucji Ligi Narodów i czynnie występuje przeciw decyzji Konferencji Ambasadorów, co nie może się spodobać państwom sprzymierzonym. Oznacza to, że w rokowaniach z Litwą Polacy dotychczas szukali nie możliwości ~~istniejącego~~ porozumienia lecz materiału dla propagandy przeciw Litwie. Należy wątpić, czy Polacy zmienią kierunek polityki podczas przyszłego posiedzenia plenum konferencji w Królewcu, gdyż w polskim bilansie politycznym oczekiwany w Genewie nacisk na Litwę figuruje jako wielka i doniosła pozycja. -



O ile głosy prasy polskiej są usasadnione - trudno tymczasem sądzić, tembardziej, że prasa ta nie od dziś grozi napadem ze strony Polski.-

Prasa niemiecka trzyma się w tym wypadku w rezerwie, chociaż nawet "Berliner Tageblatt" powtarza wywody sowieckie.-

Bardziej zajmujące pod tym względem są przyznawanie się i proroctwa prasy polskiej. Z nich można wywnioskować, iż Polacy naprawdę postąpiliby według dowodów Tassa, gdyby się nie bali skandalu w Lidze Narodów. Wszystko co przez półtora roku uczyniła Polska w stosunkach z Litwą, wiedząc o ogólnym celu - izolowania Litwy, dyskredytowania jej rządu, obwiniania jej o pucie zgody, a ostatecznie do zrzecia od Ligi Narodów pożądanego "mandatu".-

Trzeba przyznać, że prowadzi się akcję planowo i chytrze. Komu np: mogłoby przyjść na myśl, że skarga polska do Ligi Narodów potrzebna jest p. Woldemarasowi? Tymczasem "Nasz Przegląd" ze źródeł dobrze poinformowanych donosi, że Woldemaras czeka tylko na to, aby Liga Narodów zmusiła go do podpisania z Polską ugody, podobnej do projektu Lymansa. Wtedy wypełniłby on rezolucję z 10 grudnia, a w samej Litwie nikt nie mógłby go obwiniać, gdyż zostałby do tego zmuszony.-

Przez taką ekwilibrystykę Polacy tłumaczyliby pewnie i upadek Litwy jako korzystny dla Litwinów. Właściwie pozostaje faktem, że Polacy do "czegoś" się przygotowują. A to "coś" powstaje jak ciemna chmura na wschodzie Europy.-

"Rytas" N. 138 z 13.VII.1928. Artykuł p.t.: "Zgubienie

śladów". Streszczenie:

Rokowania polsko-litewskie w Kownie pozostały po-  
zornie bez rezultatów. Postawiony przez delegację litewską  
projekt o przedłużeniu rokowań Polacy odrzucili. Dziś nie mo-  
żemy wyrokować o ileby projekt ten ochronił interes Litwy,  
gdyby go Polacy przyjęli.-

Ważniejszym dla nas jest pogląd ogólny na całoksz-  
tałt stosunków litewsko-polskich od 10 grudnia 1927.- Rezolu-  
cję z 10 grudnia, którą uważaliśmy jako większą jeszcze  
przegraną rządu litewskiego, prasa oficjalna podnosiła jako  
tryumf i zwycięstwo. "Lietuvis" w N. 278 z dn. 12 grudnia 1927  
pisze: Dziś trudno byłoby ocenić pracę p. Woldemarasa i jej k  
korzyści, ale po odzyskaniu niepodległości Litwy jest to  
pierwsze zwycięstwo naszej zagranicznej polityki. Wielkim  
zwycięstwem szczególnie pod względem godności narodowej jest  
pozostawienie kwestji wileńskiej otwartą. Prof. Woldemaras po-  
stawia kwestję w ten sposób, że sama Liga Narodów skasowała  
rezolucję Rady Ambasadorów i głosiła kwestję wileńską na ot-  
wartą.-

Ciekawem jest porównanie tych cytata z oburzonem  
tonem "Lietuvos Aidas" który w N. z dnia 27 czerwca w artyku-  
le p.p. "Nie słowami a pracą" pisze: Ponieważ podstawą sporów  
jest kwestja wileńska wyjaśniło się dostatecznie, że w obec-  
nych warunkach nie można kwestji tej rozstrzygnąć w sposób  
zadawalniający Litwę i Polskę, to samo przez się powstaje  
idea porozumienia, choćby tymczasowego Litwy z Polską z oboj-  
ściem najważniejszej przeszkody - kwestji wileńskiej. Jasne  
jest, że rokowania obecne nie dotyczą Wilna i przyszłość po-  
każe kiedy takowe nastąpią.-

"Lietuvos Aidas" z dn. 10 lipca w artykule p.t.: "Czy  
Polacy chcą zgody" - znówu inakzej mówi o rezolucji z 10-go  
grudnia: Tem bardzo wyraźnie wypowiedzianem zadaniem Liga  
Narodów zwiększa niesprawiedliwe i jednostronne postanowien-  
ie Konferencji Ambasadorów z dnia 12 marca 1925 powzięte  
bez zgody Litwy.-



Widać ogromny krok wstecz od owego stanowczego twierdzenia, że kwestja wileńska pozostała otwartą i t.d. można spodziewać się dalszych ewolucyj w tym względzie.

Dziennik rządowy skarży się na to, że Polska nie chce porozumienia. Przeciwnie nam się wydaje, iż strona polska pragnie szczerze zgody, tylko chce, aby zgoda nastąpiła wyłącznie na rachunek Litwy. Najważniejszym dla Polski jest zlikwidowanie kwestji wileńskiej. Polska ma dużo obrońców wśród wielkich mocarstw.

Narodowcy litewscy są również jak widzimy, skłonni do obejścia sprawy wileńskiej jako przeszkody do ugody. Dlatego też możliwą jest ugoda, tembardziej, że prof. Goldemaras oświadczył przedstawicielom prasy, że prowizoryczna ugoda może nastąpić, chociaż właściwe rokowania przeciągają się przez parę lat. Czasowe niepowodzenie rokowań nie dowodzi niczego. Ważniejszym jest oświadczenie urzędówki, że kwestja wileńską można obejść.

## Prof. Herbaczewski o pobycie w Polsce. -

"Lietuvos Zinios" N. 152 z 11. VII. 1928. Artykuł p. t.: "Polacy czekają cudu". Streszczenie:

Prof. Herbaczewski po parotygodniowym pobycie swoim w Polsce opowiadał co następuje: Usposobienie mieszkańców Warszawy i całego kraju jest w tych czasach gorsze niż przedtem. Czuć, że Polacy są pełni wątpliwości, apatji, z troskania, jak by niespodziewani zawiedzeni.

Dlatego tak jest trudno opowiedzieć, ale wyczuwa się, że położenie ekonomiczne Polski nie jest dobre. Liczba robotników i inteligencji bez zajęcia wzrasta. - Naogół inicjatywa, prywatna i swoboda są krępowane. Wszyscy na coś czekają, ale sami nie wiedzą na co, ani cudu, ani wybawienia nie mogą się doczekać.

Sam Piłsudski ma podobno mnóstwo projektów, tylko niestety, brak ludzi do ich urzeczywistnienia i dlatego żadnych cudów nie można od Niego oczekiwać.

Stolice Litwy i Polski są obecnie, podług p. Herbaczewskiego powierzchownie do siebie podobne. I tu i tam na ulicach remonty, tylko że w Warszawie jest zanieczyszczona z powodu strajku dozorców domowych.

Polacy bardzo interesują się Litwą, tylko mało mają o niej wiadomości i to błędnych. Profesor obwinia Litwinów wileńskich o nieumiejętność czy niechęć informowania Polaków o Litwie. - Zarzuca też prof. Tyssławie, że mogąc informować Polaków o literaturze litewskiej, on siebie tylko reklamuje.

Dla naprawienia błędu prof. Herbaczewski miał odczyt o niepodległej Litwie. Polacy ucieszyli się słysząc nagie fakty o Litwie. Prof. Herbaczewskiemu wydaje się, iż Polacy mają zupełnie dobre wyobrażenie o Litwie i Litwinach. Nie mógł tylko zrozumieć dlaczego odczyt miał miejsce przy drzwiach zamkniętych i tylko wobec specjalnie zaproszonej publiczności.

Prócz tego prof. Herbaczewski poruszał kwestję wileńską, mówiąc, że należy rozpocząć rokowania nieoficjalne, gdyż po co ci świadkowie, dokumenty ... Zdumiał się natomiast słysząc zdanie, że Litwa z Wilnem powinna być podległą Polsce. - i dlatego całe zainteresowanie się Litwą i odczyt ten jego pozostało dlań niby tajemnicą, niby zbyt jałową.



# Od powied ź pol ska na not ę lit ew sk ą w sprawie rzeko mych ma ne wr ów na ra ni cy . -

W dniu 27 lipca p. minister Sokal złożył w sekretarjacie Generalnym Ligi Narodów notę następującej treści:

Panie Sekretarzu Generalny,  
Mam zaszczyt potwierdzić odbiór listu Pańskiego z dnia 26 lipca r.b. przy którym zechciał Pan przesłać mi kopję noty rządu litewskiego z dnia 26 b.m. w sprawie zamieszczonej w prasie wiadomości o manowrach wojskowych, mających się odbyć w sierpniu, w pobliżu granicy polsko-litewskiej. Z polecenia mojego rządu mam zaszczyt podać do wiadomości Pańskiej, że ćwiczenia wojskowe odbywają się w Polsce po znakach corocznie w rozmaitych częściach kraju. W tym roku ćwiczenia takie odbędą się w Małopolsce, na Wołyniu, w okolicy Warszawy, etc. Ćwiczenia coroczne w Wojew. Wileńskim odbędą się nie w sierpniu, lecz we wrześniu w okolicy Oszmiany, czyli w odległości znacznie większej od granicy Litwy niżeli w roku ub., kiedy to ćwiczenia odbywały się w rejonie Święciany-Podbródzie. Fakty te wskazują, że insynuacje rządu litewskiego są całkowicie pozbawione podstawy. Rząd polski odrzuca kategorycznie wszelkie zewnątrz pochodzące protesty dotyczące prawa organizowania ćwiczeń wojskowych na jego terytorjum. Rząd mój stwierdza, że ciągła taktyka Litwy, zaniebawiająca do przypisania Polsce zamiarów wojennych, jedynie na podstawie niesprawdzonych doniesień prasy, stanowi poważne nadużycie i nie powinna być tolerowana przez Ligę Narodów. Taktyka tego rodzaju jest tembardziej potępienia godna, że Litwa odrzuciła właśnie propozycję Polski zawarcia traktatu o nieagresji i w sprzeczności z rezolucją Rady Ligi z 10 grudnia 1927 r. Litwa zgórą od s. części niesłusznie starała ustalać trudności, ażeby uniemożliwić pożyteczny wynik rokowań polsko-litewskich, których celem miało być dojście do porozumienia, od którego zależy spokój. Rząd polski po złożeniu najuroczystszego zapewnienia, że zamierza utrzymać stosunki pokojowe z Litwą i po wykazaniu przez siebie tylokrotnie, a spośób niezbity woli dojścia do porozumienia, protestując jak najenergiczniej przeciw metodom stosowanym przez rząd litewski, który stara się w przededniu zgromadzenia Ligi Narodów stworzyć atmosferę niepewności i uchylać się od odpowiedzialności wobec światła opinii publicznej za niepowodzenie rokowań z Polską, której do odpowiedzialności rząd litewski nie zdoła jednak z siebie zrzucić. -

Zechce Pan przyjąć etc...

/-/ S o k a l :

delegat do Ligi Narodów, minister pełnomocny

Nota litewska w sprawie zwołania konferencji królewieckiej. -

"Elta" podaje z dnia 24 lipca r.b.

Dnia 26 lipca r.b. rząd litewski przesłał notę rządowi polskiemu, proponując zawarcie polsko-litewskiego li-tewsko-polskiej delegacji w Królewcu w czasie między 15 - 20 sierpnia r.b. -



## II. ZAGADNIENIA GOSPODARCZE.

Stan zasiewów w dn. 1 lipca r.b. na Litwie.

"Dzień Kowieński" Nr.151 z dn.10.VII.r.b.

Według danych Centralnego Biura Statystycznego, warunki meteorologiczne dla rolnictwa w ub.mies. wypadły nieprzychylnie. Chłodna i dżdżysta pogoda, która się rozpoczęła 23 ~~marca~~ maja, trwała w ciągu całego czerwca i dopiero w końcu miesiąca deszcze nieco ustały i pogoda się ociepliła. Ciepłych i słonecznych dni w ciągu miesiąca wypadło bardzo niewiele, co ujemnie wpłynęło na wegetację roślin. Na początku miesiąca /1-2 czerwca/ w wielu miejscowościach wypadł śnieg, który uszkodził /połamał/ kiełkujące zboże, zwłaszcza tam, gdzie zasiewy przed opadnięciem uważano za dobre. Pszenica, zarówno jak i zboże jare, które przed czerwcem jeszcze nie rosły - od śniegu nie uciepiała. W poszczególnych okręgach śnieg wyrządził większe szkody w Suwalszczyźnie i centralnych powiatach republiki, cokolwiek mniejsze - na Zmudzi i w powiatach północnych. Poza śniegiem dość ujemny wpływ na zasiewy miały ulew-y, połączone z burzą, które w ciągu miesiąca kilkakrotnie wypadły /10,11,16 i 20/. Z powodu deszczów, które zatopiły w miejscach niżej położonych zasiewy, łąki i pastwiska ucierpiały głównie północne obszary kraju. Poza deszczami, częstokroć padał grad, który wyrządził wiele szkody w niektórych gminach pow. Jezioroskiego i Rakiszowskiego.

Nietrwala, dżdżysta pogoda przeszkodziła bardzo pracownikom na roli i opóźniła siew: w północnej części kraju rolnicy nawet w końcu czerwca siali jeszcze kultury /jęczmień, groch, len i kartofle/. W gospodarstwach tych, gdzie siew przedkładał się aż do czerwca, warunki siewu były niedogodne, gdyż rola była zanadto wilgotna i zasiane zboże weszło bardzo słabo, a nawet gdzieś w miejscowościach niżej położonych wcale nie weszło. Nie weszło również /zgniło/ wiele zasadzonych ziemniaków i niejednemu wypadło sadzić je powtórnie.

Pastwiska w wielu miejscowościach w czerwcu znalazły się pod owdą i rolnicy gdzieś musieli zaprzestać pastwienia bydła i w związku z brakiem karmy, zaczęli bydło sprzedawać w ten sposób, czerwiec pod wszelkimi względami dał się rolnictwu we znaki.

W komunikatach, przesłanych przez 1362 korespondentów rolniczych, stan zasiewów w końcu czerwca szacuje się jak następuje:

Żyto o zieme większość rolników /80%/ szacuje zadawalniająco; złą ocenę żyta podaje 20% komunikatów.

W poszczególnych powiatach stan żyta nie wiele się różnił i w całym kraju był oszacowany średnio 3,1/. Z powodu śniegu cokolwiek zmarniała słoma, kłosa zaś pozostały zdrowe. Okwiat żyta rozpoczął się w wielu miejscowościach 17-20 czerwca. Początek okwiatu nie był zbyt dogodny, gdyż przeszkadzał wiatr i deszcze, później jednak warunki okwiatu się polepszyły i żyto naogół przekwitło dobrze. W porównaniu z r.ub. tegoroczny kwiat żyta był cokolwiek spóźniony.

Pszenicę o zieme część korespondentów szacuje jako dobrą /43%/, część zaś /42%/- jako średnią; złą ocenę pszenicy podaje 15% komunikatów. W wielu powiatach pszenicę ozimą szacuje się wyżej średniego, w innych zaś 9 powiatach /przeważnie we wschodnich i północnych powiatach granicznych/- jako średnie.



## II. ZAGADNIENIA GOSPODARCZE. /o.d./

Z rozmaitych powiatów otrzymano komunikaty, iż w poszczególnych gospodarstwach pszenica w r.b. wypadła b. dobrze.

Obszar zasiewów kultury ozimej wynosi w r.b. 560.000 ha, stąd żyta 450.000 ha i pszenicy 110.000 ha. W r.ub. żyta zasiano 500.000 ha i pszenicy 70.000 ha.

Pszonice jarą w 7 powiatach /na Zmudzi, w pow. Szawelskim, Poniewiskim, Makiszewskim i Birżańskim/ szacuje się poniżej średniego, w innych 14 powiatach - jako średnią i częściowo powyżej średniego. W nadesłanych komunikatach 52% korespondentów szacuje pszenicę jarą zadawalniająco i 38% - źle. Naogół w całym kraju stan pszenicy jarej szacuje się średnio /2,8/.

Inne kłosowe kultury letnie, jak jęczmień, owies i mieszanka, a również kultury strączkowe /groch i wyka/ połowa korespondentów /45-55%/ szacuje zadawalniająco, druga zaś połowa - źle. Ocena poszczególnych kultur niewiele się różni i naogół w całym kraju uważa się poniżej średniego /2,5-2,6/. Według poszczególnych okręgów wzmiankowane kultury uważa się jako średnio, w Suwalszczyźnie i kraju Kłajpedzkim, jako poniżej średniego w powiatach centralnych i jako źle w północnej części kraju.

Wszystkie nadesłane komunikaty zaznaczają, iż zasiewy wcześniejsze przedstawiają się lepiej, niż późniejsze; spora część tych ostatnich, zwłaszcza w miejscach niżej położonych, zaczęła żółknąć z powodu zbytnej wilgoci.

Leń większa część /62%/ korespondentów ocenia jako zły, zaznacza jednak, iż w razie poprawy pogody, powinien się on poprawić. Spora część rolników leń jęczmień i z obecnych danych można wnioskować, iż obszar zasiany lnem będzie w r.b. większym, niż w r.ub.

Ziemniaki w pow. Mariampolskim, Sejneńskim, i Wyłkowyszkowskim szacuje się jako średnio, w pow. Olickim, Szakiowskim, Trockim i Kretyngowskim oraz kraju Kłajpedzkim jako poniżej średniego, w innych zaś 13 powiatach - jako źle.

Buraki pastewne, jak i ziemniaki, szacuje się w 13 powiatach jako źle, w innych zaś - jako poniżej średniego. W nadesłanych komunikatach 1/3 część korespondentów szacuje rośliny owocokrzenne /ziemniaki i buraki pastewne/ zadawalniająco, 2/3 - źle. Rośliny owocokrzenne ucierpiały bardziej niż zboże od zbytnej wilgoci i w miejscowościach nisko położonych spora ich część już zgniła.

Koniczyna pierwszolistna aczkolwiek w ciągu czerwca w wielu powiatach pogorszyła się /O. Spt./ lecz naogół w całym kraju szacuje się jako średnio. Według poszczególnych powiatów koniczynę uważa się jako powyżej średniego w pow. Leżińskim i Szakiowskim, jako średnią w 13 powiatach i jako poniżej średniego w 6 powiatach /Olickim, Birżańskim, Poniewiskim, Telszwskim, Trockim i Wilkomierskim/. W nadesłanych komunikatach 2/3 części korespondentów szacują koniczynę zadawalniająco; 1/3 zaś - źle.

Koniczyna drugolistna uległa w ciągu czerwca zmianie zarówno na wiosnę, jak i obecnie uważa się jako zła.

Trawa na łąkach w ciągu czerwca pozostawała pod wodą i przestała rosnąć. Większa część korespondentów /70%/ ocenia trawę, jako złą. W poszczególnych powiatach stan trawy różni się niewiele, naogół zaś w północnej części kraju trawa przedstawia się lepiej niż w południowej. Sianokos jeszcze się nie orzpoczął.

W ten sposób z powodu zbytnej wilgoci i braku ciepła ucierpiały głównie kultury letnie i trawa. Kulturom ozimym dżdżysta pogoda nie zaszkodziła i urodzaj ich, jak dotąd, zapowiada się niezły.



## "Lietuvos Zinios" o niebezpieczeństwie głodu na Litwie.

Lietuvos Zinios z dn. 10/VII, Nr. 150 pisze:

... Niebezpieczeństwo nieurodzaju zbliża się i przodem wszystkim powinni się tam ~~państwo~~ si, w czyich rękach znajduje się ster władzy.

Ostatnio centralne biuro statystyczne wydało urzędowy komunikat o stanie zasiewów w Litwie. Z komunikatu tego staje się widoczne, iż hasło podniesione w naszej prasie z powodu zagrażającego głodu nie jest wcale przesadzony. Człowiek w niej wielu tylko miejscach średnia, zboże jare niemal wszędzie złe, ziemniaki albo całkiem zgnikły, albo złe, warzywa marne, len przeważnie złe, pasza tylko gdzieś tam średnia. Wynika stąd, iż w r. b. nie tylko, że nie będzie czego wywozić zagranicę, lecz na prawdopodobniej wypadnie samym kupować chleb. Za co jednak? Na tem się zasadza zawsze najbardziej doniosła kwestja.

Bilans handlowy r. 1927 zakończył się niemal z 20 milj. lit. pasywy. W r. b. pasywa to stale wzrastała. Według biuletynu statystycznego z czerwca, w ciągu 5 miesięcy r. b. wywieziono z Litwy towarów na sumę 99 milj. lit., wwieziono zaś na sumę 124 milj. lit. To znaczy, że w ciągu 5 miesięcy pasywa bilansu handlowego wzrosła jeszcze o 25 milj. lit. To tylko do 1. czerwca. Gdzie zaś są letnie miesiące, gdzie wóz za wóz się wznaga, a wywóz jest marny. Nie uczynimy zapewne błędów, gdy tegoroczne pasywa określimy na jakieś 50 milj. lit. Podobne pasywa, stanowiące czwartą część całego naszego budżetu będą musiały wyrzucić katastrofalny wpływ na naszą sytuację finansową. Czy w podobnych warunkach będzie można mówić o zakupie chleba zagranicą?

Oto pytanie, które już obecnie wypadłoby postawić naszym finansistom. I w tej dziedzinie nie posiadamy dobrej organizacji, która by czuwała na straż interesów kraju.

To też, pomimo doskonałej rozwiniętej komunikacji międzynarodowej, wypada nam obecnie mówić poważnie o niebezpieczeństwie głodu.

## Projekt zmiany reformy rolnej. -

Prasa kowieńska podaje:

Ministerstwo Rolnictwa przystąpiło w chwili obecnej do opracowania projektu zmiany ustawy o reformie agrarnej. Jak dowiadujemy się opracowanie projektu dobiega już końca i niedługo przystąpi do jego rozważenia Gabinet Ministrów. Nowy projekt reformy rolnej przewiduje szeroki ułatwień przy sprzedaży ziemi i opłacaniu podatków oraz zapewnienia nowoświadcom długoterminowe kredyty na urządzenie gospodarstw. Osiadnicy mają być całkowicie zwolnieni od opłacania podatków.

Przewiduje się również zmianę trybu parcelacji, na się ona odbywać powolniej niż dotąd.

Już na jednej z ostatnich posiedzeń Gabinetu Ministrów minister rolnictwa Aleksa wystąpił z obszernym sprawozdaniem o swym projekcie zmiany reformy rolnej, który ma mieć doniosłe znaczenie dla życia gospodarczego kraju.



### III. ZAGADNIENIA POLITYKI WEWNĘTRZNEJ I SPRAWY SPOŁECZNE.-

"Socjaldemokratas" o zjeździe narodowców.-

"Socjaldemokratas" N. 26 z 12. VII. 1928. Artykuł p. t.:

"Zjazd narodowców powiedział sobie: Prowadzić dalej zaczęto".-

Streszczenie:

Zjazd narodowców, który się odbył w dn. 30 czerwca i 1 lipca r. s. zajmował się wszystkimi sprawami państwa. Wybrane zostały organizacje, komisje oświatowe, rolne, finansowe, samorządowe i inne. Komisje przygotowały, a zjazd przyjął rezolucje, nie ogłoszone dotychczas w prasie, ale z artykułów "Lietuvos Aidas" można ich myśl zrozumieć.-

Oddechy ministrów na zjeździe służyły raczej do informacji. Przez cały czas czuć było, że ponieważ gabinet Woldemarasa nie został utworzony przez związek narodowców, zatem nie jest on przed tym związkiem odpowiedzialny.- Związek nie chce wyraźnie określić, czy odpowiada za prace rządu, czy też nie. Twierdzi, iż potakuje rządowi. To znaczy, iż zostawia sobie drzwi do odwrotu otwarte.-

Gabinet p. Woldemarasa odpowiada dążeniom zgromadzonych narodowców, ważnem jest więc poznać te dążenia o tyle, o ile w obecnych warunkach można mówić o tem publicznie.

Po ogłoszeniu nowej konstytucji przygotowują się reformy. Zjazd wypowiedział się za temi reformami. Prezes ministrów p. Woldemaras mówiąc na zjeździe o sprawach zagranicznych i przechodząc do wewnętrznych oświadczył: Dalsze prace będą prowadzone przez zreformowane samorządy i aparaty państwowe.-

Z "Lietuvos Aidas" N. 122 art. p. t.: "Wypowiedzenie się narodów" dowiadujemy się, że: urządzono prosić rząd o przejrzanie i uporządkowanie ustaw podatkowych.- Powzięto rezolucję zmiany ustawy rolnej. Oprócz tego rząd jest proszony o wybudowanie gmachu dla robotników i rzemieślników.

Nagół, jak należało spodziewać się, nie było wyrażniejszych, bardziej do czynu pobudzających żądań.-

Odnosi się wrażenie, że boimy się żywszego poruszenia. Na zjeździe dawali się słyszeć dwa zdania: jedno: aby rząd zależał od związku narodowców, drugie - pozostawić rządowi zupełną swobodę działania.-

### Prasa litewska o reformie samorządów

"Lietuvos Aidas" w Nr. 130 omawia reformę samorządów jaką wprowadza nowa Konstytucja litewska. Czytamy tam:

"... W zmienionej i nowoogłoszonej naszej Konstytucji poprawiono artykuły dotyczące samorządów.

Opuszczono ten ustęp z uprzedniej Konstytucji, który przewidywał powszechne, równe, bezpośrednie i t. p. głosowanie.

Art. 171 uprzedniej Konstytucji powiada: Organy samorządowe troszczą się o sprawy wewnętrznych rządów w państwie według wskazanego w ustawach porządku. Mają one prawo nakładania podatków na potrzeby miejscowych samorządów, według odpowiednich ustaw. § 72 nowej Konstytucji ustala, iż samorządy troszczą się o sprawy gospodarcze i kulturalne według wskazanego ustawowo porządku i spełniają powierzone im przez ustawę obowiązki administracyjne.



Całkiem usunięto drugą część § 72 pełną sprzeczności która powiada, iż kwestje zatargu miejscowych organów samorządowych z rządem ostatecznie rozstrzyga sąd...."

"Liusu Rytajus" dowiada się, że : "...Cabinet Ministrów zakończył już rozważanie nowej ustawy samorządowej, wkrótce zostanie ona ogłoszona i wejdzie w życie.

Jak się przedstawia nowa ustawa,

Przedewszystkiem nowa ustawa ustala, iż do samorządów obiera się nie partje lecz poszczególne osoby, wiek wyborczy zostaje podniesiony jak i podczas wyborów do sejmu, do 24 lat, czynne i bierne prawo wyborcze będzie przysługiwać tylko tym, którzy posiadają nieruchome mienie i zamieszkują w danej miejscowości nie mniej niż 1 rok. Samorzady obiera się na 5 lat.

Jako minimum ludności dla gminy ustawa przewiduje 5,000 osób, czyli gminy mniejsze, jako niezdolne do utrzymania powinny się zlikwidować.

Sołtysowstwa zostaną również zwiększone, będą one obejmowały po 2-3 wsi średniej wielkości. Większe miasta będą również podzielone na sołtysowstwa. Zebranie sołtysów będzie stanowiło radę gminną, wójtowie będą zarazem burmistrzami.

Kowno zostanie również podzielone na sołtysowstwa. Burmistrza Kowna zamianuje Minister Spraw Wewnętrznych. Połowa członków Rady m. Kowna będzie obierana, drugą połowę zamianuje rząd z grona urzędników instytucji państwowych.

~~W Kownie~~ Wszędzie zostaje przeprowadzona linja stopniowej zależności - sołtysa od wójta, wójta od prezesa rady powiatowej. Za nieodpowiednią pracę i niewłaściwe postępowanie sołtysi i wójtowie będą wydalani.

Zostaną wydane nowe przepisy w sprawie naprawy i doglądania dróg. Drogi będą podzielone na działki, które wypadnie naprawiać w ciągu przynajmniej 5 lat."

## Żądanie tautininków w dziedzinie polityki wewnętrznej

"Lietuvos Aidas" ogłasza obecnie uchwały przyjęte na ostatnim zjeździe tautiników.

Miedzy innymi w dziedzinie polityki wewnętrznej zjazd stwierdził, iż aczkolwiek upłynęły już niemal dwa lata, jak władze narodowe sprawują rządy w kraju, mimo to aparat państwowy posiada jeszcze wiele braków.

Wobec tego zjazd żąda :

W administracyjnym ustroju kraju obrać bardziej wyraźną linję :

- 1/ Mniej tolerancji względem żywiołu przeciwpaiństwowego.
- 2/ Usunąć ze wszystkich stanowisk etatowych urzędników obco krajowców i obconarodowców, demonstracyjnie zaznaczających swe przeciwlitewskie stanowisko:
- 3/ W czasie służby i podczas noszenia mundurów zabronić zarówno wojskowym jak i osobom cywilnym używanie bez koniecznej potrzeby innego języka prócz państwowego:
- 4/ Zreformować samorzady: a/ w mniejszych miasteczkach znieść poszczególne organy samorządowe, pozostawiając prawa gminne tylko tam, gdzie się znajduje nie mniej 15.000 mieszkańców, b/ policję zwolnić od ściągania podatków, c/ zrównać urzędników samorządowych pod względem pensji, emerytury i t.d. z urzędnikami na służbie państwowej, d/ zmienić ustawę o obowiązkowych urzędach samorządowych w tym sensie, aby samorzady miejskie nie miały prawa nakładania żadnych podatków na ludność wiejską, e/ zwracać uwagę na aparat samorządowy m. Kowna.



## X. KRONIKA . a/Zagraniczna.-

**Podpisanie czasowego układu handlowego litewsko-francuskiego.** - Dnia 20 lipca poseł litewski we Francji p. Klimas podpisał w Paryżu czasowy układ handlowy z Francją. - Układ stosuje w górnym Litwy planową taryfę na główne towary litewskie, jak np.: bydło, świeże i konserwowane mięso, mleko, produkty zwierzęce /rogi, sierść i t.d./, soja, nasło, zboże, konie, masło, sioło, olej lniany, bursztyn, drzewo, celulozę i furnurę. - Co do innych towarów w górnym Litwy, są one jak w Lotwy i Estonji, gdzie stosowana taryfa średnia. /Francja posiada trzy taryfy: maksymalną, średnią i minimalną/ Litwa stosuje w górnym Litwy konsolidację celną zawartych w art. 27, 28, 32, 37, 38, 115, 119, 120, 173, i 180 taryfy celnej. - Ponadto Litwa zobowiązuje się strzec towarów francuskich od falsyfikacji. - Do układu Litwa wnosi klauzulę kotewską i estońską. Układ nabiera mocy z dniem 1 sierpnia b.r. i automatycznie ulega odnowieniu, o ile jedna z układających się stron nie wywnosi go na sześć miesięcy przed terminem. Układ przewiduje zawarcie w przyszłości umowy taryfowej. - /Eltz/.

**Przybycie nowego przedstawiciela Stolicy Apostolskiej w Litwie arcybiskupa Bartoloniiego.** - Nowy Nuncjusz Stolicy Apostolskiej w Litwie J. E. arcybiskup Ricardo Bartoloni przybył do Kowna dn. 21 lipca. Na dworcu powitali nuncjusza J. E. ks. arcybisk. Skwirski, bisk. p. tolszowski Staugajtis, bisk. poniewieski Paltarokas, bisk. Kuchta, minister oświaty inż. K. Szakianis i in. Dnia 23 lipca o godz. 2. ej popołudniu pr. ier Woldemaras przyjął nowego internuncjusza papieskiego Bartoloniiego.

**Projektowane odwiedziny przedstawiciela marynarki japońskiej w Kłajpedzie.** - Przedstawiciel japońskiej marynarki wojennej w Kłajpedzie kpt. Kojanogi z pomocnikiem Lacunolo udają się około 10 sierpnia zwizdzać porty bałtyckie. między innymi zamierzają oni zwizdzać porty w Kłajpedzie i Libawie. /Eltz/.

**Samolot polski nad linią demarkacyjną.** - Dnia 7 lipca o godz. 4. ej rano w pobliżu linii demarkacyjnej pod Padożorcami zamazono szybujący samolot. Samolot kilkakrotnie przeszybował nad linią i zginął po stronie polskiej. Sądzą, iż był to polski samolot.

**Goście z Wilna.** - Jak podaje "Kytas" do Litwy przybyli z Wilna ks. Rasztutis i ks. Tazkunus, d. Litwa zamierzają oni zapisać dłuższy czas, tymczasem zaś zatrzymali się w Kownie. - Przybyli z Wilna skauci litewscy po zwiedzeniu wystawy i święta pieśni udali się na prowincję dla obejrzenia zasługujących na uwagę miejscowości w Litwie. Obecnie znajdują zwiedzili Polagę, następnie Szawie, Tolsze, Poniewierz, Oniksztę i Uciany.

**Wycieczka Litwinów z Amneryki.** - Dnia 13 lipca na okręcie "Baltonia" przybyło do Kłajpedy około 70 Litwinów amerykańskich. Część ich pozostała w Kłajpedzie, reszta rozjechała się na prowincję.

**W kółach dyplomatycznych.** -

Estoński poseł nadzwyczajny i pełnomocny minister w Litwie p. Laretel powrócił z Tallina do Kowna.

10 lipca przybył do Kowna poseł nadzwyczajny i minister pełnomocny Włoch w Finlandji hr. Polano z małżonką. Gości spotkali na dworcu urzędnicy poselstwa włoskiego w Litwie i przedstawiciele ministerstwa spraw zagranicznych. Tegoż dnia zostali oni przyjęci przez prejera Woldemarasa. Goście odbyli wycieczkę do Birstana i dnia 11 lipca udali się w dalszą podróż.

13 lipca przybył do Kowna Generalny konsul litewski w Now-Yorku p. P. Zadejkis, który spędzi w Litwie wakacje.



Konsul holenderski w Litwie p. Schin van der Loef powrócił z Holandji i znowu objął urzędowanie.-

Generalny sekretarz Ministerstwa Spraw Wewnętrznych p. B. K. Skutis udał się na urlop. Zastępuje go dyrektor L. Kulis.-

17 lipca poseł szwedzki w Litwie p. Kierst wyjechał z Kowna. Zastępuje go radca poselstwa Jarosław Galia, jako charge d'affaires.-

Poseł litewski we Francji p. Klimas przybył do Kowna, gdzie spędzi wakacje.-

Dyrektor departamentu drzewa dr. Szyszkowski wyjechał na urlop miesięczny. Zastępuje go dr. Kojonistka.-

Dnia 24 lipca do Kowna przybył wojenny attaché 1300 w Litwie Sudakov.-

Jak podaje "Echo" nowy attaché angielskim w Litwie ma być wyznaczony zamiast G. J. C. Lloyd'a mjr. A. Stuart Cocks, który attaché będzie rozydywał w Rydze.-

Dn. 14 lipca przyjechał z Berlina do Kowna w sprawach służbowych p. Sidzikauskas.-

Urlop Prezydenta Smetony.- Dn. 7 lipca Prezydent Republiki A. Smetona z rodziną w towarzystwie adiutanta p. W. Szakmasy wyjechał do Połagi na urlop.-

Sprawa kolei Libawa - Romny w Litwie. - "Lietuvos Ainiós" N. 162 z dnia 20 lipca podaje, że w otrzymane z Rygi wiadomości podaje, że Lotwa zamierza jakoby interwenjować na jesiennej sesji Ligi Narodów w sprawie uruchomienia linii kolejowej Libawa-Romny na odcinku z Wilna przez Koszedary do Libawy. Poseł na sejm lotewski z Libawy Hahn, oświadczył, że jako członek tranzytowej i komunikacyjnej konferencji w Genewie w r. 1927 przekonany jest, że Liga zechce zająć się tą sprawą wobec katastrofalnej sytuacji, w jakiej obecnie znajduje się Libawa wobec nieprzejednanego stanowiska Kowna w stosunku do Polski. Prawdopodobnie Liga Narodów rozstrzygnie tę sprawę jeszcze na najbliższej sesji. Prasa kowieńska dodaje do tego komentarze, że w całej akcji Lotwy, zmierzającej do uruchomienia dawnej linii kolejowej libawo-romenskiej widoczny jest intynga polska. - Z drugiej strony, wysuwane są jakoby w Kownie kombinacje o całkowite przejęcie pod zarządek Ligi odcinka tej kolei.-

Dnia 30 lipca wyjechał do Rygi litewski minister wojny gen. Daukantas, który złoży wizytę lotewskiemu ministrowi spraw wojakowych gen. Kalniszowi.- W najbliższych dniach przyjedzie również do Rygi poseł litewski przy radzie niemieckim Sidzikauskas, cel jego podróży do Rygi nie jest jeszcze wiadomy.-

W tutejszych kręgach politycznych wyrażają przypuszczenie, że wizyta dwóch równocześnie polityków litewskich, w których jeden jest najbliższym współpracownikiem Foldmarasa, drugi zaś uchodzi za najwybitniejszego dyplomaty litewskiego - pozostaje w związku z wystąpieniem Lotwy na najbliższej sesji Rady Ligi Narodów - w sprawie uruchomienia kolei libawo-romenskiej.-

Dziennik "Lietuvos Ainiós" zamieścił przed kilkoma dniami artykuł, w którym omawia przewidywane wystąpienie Lotwy - ciążące tymczasem dla Litwy. Podróż polityków litewskich - dokonano na celu na posiedzenie poruszenia sprawy linii libawo-romenskiej na najbliższej sesji Ligi Narodów.-

Zaprzeczenie Elty co do demarche mocarstw w sprawie stosunków polsko-litewskich i wiadomości dotyczącej tego demarche.- "Elta" podaje z dnia 24.VII.

W prasie zagranicznej ukazała się wiadomość, iż pełnomocny minister niemiecki w Kownie p. Morath wywarł nacisk na rząd litewski w imieniu Niemiec, Anglii, i Francji w sprawie stosunków polsko-litewskich.- "Elta" jest upoważniona do zakomunikowania, iż podobna demarche nie było, natomiast przedstawiciele niektórych państw zagranicy jedynie zasięgnęły informacji co do obecnego stanu kwestji polsko-litewskiej, ponadto w związku z pogrozkami, jakich dopuszcza się Polska pod adresem Litwy.-



Depesza agencji Reutersa z dnia 25.VII. przynosi wiadomość, iż angielski minister spraw zagranicznych Chamberlain oświadczył w Izbie Gmin, że poseł angielski w Rydze otrzymał instrukcje aby podkreślił z naciskiem wobec litewskiego ministra spraw zagranicznych, iż pożądanym jest wprowadzenie w życie zalecenia Rady Ligi Narodów w sprawie zatargu z Polską. Agencja Reutersa dowiaduje się, że podobne wystąpienia mają uczynić również przedstawiciele Francji i Niemiec.-

Telefonicznie donoszą z Rygi, że "Liet. Aidas" umieściło dnia 30.VII. obszerny artykuł wstępny, który w ostrych słowach krytykuje wystąpienie rządu niemieckiego. Dziennik pisze, że demarche niemieckie było skierowane pod niewłaściwym adresem. Kroku takiego należało dokonać - zdaniem pisma - nie w Kownie, ale w Warszawie. Pismo wspomina o agresywnych zamiarach Polski względem Prus Wschodnich i powtarza pogłoski, jako Polska gotowa dać rekompensatę Litwie kosztem Prus. Demarche niemieckie jest bezcelowe i nierozważne.-

Wiadomość estońskiego "Pöewaleht" o projekcie angielskiej federacji Północy, Litwy i Łotwy. - Z Rewla donoszą: Organ stojący blisko do ministra spraw zagranicznych "Rebano Pöewaleht" zamieszcza sensacyjną wiadomość o angielskim projekcie pacyfikacji Europy Wschodniej w związku z ciągle grożącym konfliktem polsko-litewskim. Według tego projektu zarówno Litwa, jak Łotwa, mają wejść w związek federacyjny z Polską, przyczem autonomję otrzymać ma Wilno i Kłajpeda. Wilno pozostanie pod suwerenną władzą Polski, zaś Kłajpeda Litwy. Pomiędzy temi państwami zniesiona ma być granica celna, jak również powinna nastąpić koordynacja polityki zagranicznej.-

#### b/ Kronika wewnętrzna.-

Zakończenie dochodzenia w sprawie b. posła Kedisa. - Policja zakończyła dochodzenie w sprawie b. posła na Sejm Kedisa, aresztowanego, jako organizatora spisku przeciwko władzom w Olicie. Zostanie on przekazany do dyspozycji sądu wojennego. Podczas śledztwa ustalono, iż w przygotowaniach do zamachu brały jeszcze udział następujące osoby: Al. Nawickas, W. Saluta, P. Kwaraciejus /policjant graniczny/, Lejba Merikandis i Dzidas Janulewiczus /żonierz/. Wszystkich aresztowano i oddano do dyspozycji sądu wojennego.-

Sprawa rozruchów w Taurogach. - Sędzia dla spraw szczególnej wagi przy sądzie wojennym zakończył już dochodzenie w sprawie rozruchów w Taurogach. Sprawę przekazano sądowi wojennemu. Ogółem na ławie oskarżonych zasiadzie 120 osób. Dochodzenie ustaliło co następuje: 9 września organizacja wywrótowa na czele z Feliksem Soltanem i b. posłem na Sejm s.d. Mikulskiem, który został zastrzelony, gdy stawiał opór podczas aresztowania, opanowali miasto Taurogi wraz ze wszystkimi instytucjami, obrabowali miejscowy oddział banku państwowego, zabierając z kasy banku 220 tys. lt., rozbroili policję i zaaresztowali szereg osób. Zamachowcy trzymali miasto w swej rękę do 4-ej pp. Przybyłe w owym czasie wojsko powstanie stłumiło. Dwóch czynnych zamachowców rozstrzelano na mocy wyroku sądu doraźnego, część zaaresztowaną, wielu zbiegło. Z zaaresztowanych 60 odsiaduje obecnie areszt zapobiegawczy w zakładach karnych w Kownie, Szawlach i Poniewieżu, inni zostali zwolnieni za kaucję. Za zamachowcami, którzy zbiegli wdrożono poszukiwania. Zamachowcy zostają pociągani z artykułów Kod. Karn. o specjalnej ustawy o ochronie państwa, przewidujących jako sankcję karną karę śmierci. Przypuszcza się, że sprawa zostanie rozważona we wrześniu lub październiku. Oskarżonych będzie broniło o - 7 wybitnych adwokatów. Sprawa ma się toczyć przy drzwiach zamkniętych.-



**Likwidacja oddziałów Związku Ludowców w pow. Telszewskim.** - "Zenajtis" donosi, że władze administracyjne zamknęły w pow. Telszewskim wszystkie oddziały litewskiego Związku Ludowców.

**Prawa oskarżonych o usiłowania zamachu w Rosieniach.** - Kilku oskarżonych w sprawie zamachu w Rosieniach b. naczelnik pow. Rosieńskiego Grigisz, b. poseł na sejm frakcji s.d. Zukowski i inni zwrócili się z prośbą do prokuratora o zwolnienie ich za kaucję. W tych dniach sprawę rozważono w Trybunale Najwyższym. Trybunał postanowił prośbę Grigiszkiśa uwzględnić i zwolnić go za kaucję 40 tys. lt. Prośbę innych oskarżonych uchylono.

**Wydalenia z pow. Telszewskiego.** - D "Lietuvos žinios" donoszą, iż z rozporządzenia komendanta telszewskiego wydano z pow. Telszewskiego do innych powiatów: K. Sadauskis, J. Kejnisa i A. Jurewiczusa.

**Wydalenie 2 socjalistów do Worń.** - Z rozporządzenia komendanta Rosień wydano do obozu koncentracyjnego za działalność przeciwpaństwową dwóch członków miejscowej organizacji socjaldemokratycznej Werbłauskasa i Petrajtisa.

**Pożar w państwowym składzie aptecznym.** - Dnia 18 lipca wybuchł pożar w państwowym składzie aptecznym. Na miejsce wypadku przybył naczelnik okręgu wojennego pułk Skuczias, komendant miasta Saladzus i inni przedstawiciele władzy. Pożar udało się stłumić dopiero po upływie dwóch godzin. Przyczyna jego jest narazie niewyjaśniona. Jak okazuje się straty wyrządzone na skutek pożaru dochodzą do 80 tys. lit. Straty Departamentu Zdrowia, do którego składnica należała wynoszą 20 tys. lit. poszkodowanych osób prywatnych - 60 tys. lit.

**Plac pod kościół na pamiątkę odzyskania niepodległości.** - Zgodnie z uchwałą rady miejskiej zarząd Kowna przekazał kurji arcybiskupiej plan przy rogu Auszry i Znadzkiej na którym ma być wzniesiony kościół na pamiątkę odzyskania przez Litwę niepodległości. Wrazie gdyby kościół w przeciągu 10 lat nie był zbudowany plac powróci na własność miasta.

**Nowy zarząd związku Gospodarzy.** - Na ostatnim posiedzeniu Związku Gospodarzy /ukininku Sajunga/ został wybrany nowy zarząd. Droga tajnego głosowania do zarządu weszli: A. Stulginskis, P. Mikszys, Karoblis, ks. Bałtruszajtis, J. Wałodka, B. Witkus, D. Trymokas, J. Pietruszaukas, i J. Dagialis.

**Zjazd litewskich inwalidów wojennych.** - Od 2 do 4 sierpnia w Kownie w muzeum wojennym odbył się zjazd członków związku litewskich inwalidów wojennych.

**Nowa taryfa pocztowa.** - od dnia 15 lipca na Litwie wprowadzono nową taryfę pocztową, nieco wyższą od poprzedniej.

#### c/Kronika Gospodarcza.

**Pożyczka dla m. Kowna.** - Pożyczka rządowa dla samorządu m. Kowna w sumie 500.000 lt. zostanie wypłacona w następujących ratach: 15 lipca - 200.000 lt., 1 sierpnia - 100.000 lt., 15 sierpnia - 100.000 lt. i 1 września - ostatnie 100.000 lt. Zarząd miejski prócz pożyczki od rządu otrzymał jeszcze pożyczkę na sumę 40.000 lt. od kas oszczędnościowych na dalsze prowadzenie prac kanalizacyjnych-wodociągowych.



**B d d z e t m. S z a w e l .** - Rada m. Szawel przyjęła na ostatnim posiedzeniu bilans budżetowy za r. 1927 w sumie - 2.602.167 lt. i budżet uzupełniający na r. b. w sumie 52.561 lt.

**L i c z b a p r o t e s t o w a n y c h w e k s l i .** - Ilość protestowanych weksli wyniosła w ciągu czterech pierwszych miesięcy 31.597 na sumę 15.902.459 lt.-

d/Kronika z zakresu spraw polskich.-

**U c h w a ł a K o n g r e s u P r z y j a c i ó ł L i g i N a r o d ó w w s p r a w i e m n i e j s z o ś c i n a r o d o w y c h .** - W pierwszych dniach lipca obradował w Hadze wszechświatowy zjazd Stowarzyszeń Przyjaciół Ligi Narodów. Dnia 12 lipca zjazd rozważył sprawę mniejszości narodowych i przyjął jednogłośnie uchwałę w tej sprawie:

mniejszości narodowe w Europie znajdują się w trudnym położeniu. To położenie ich zagrażać może pokojowi. Zachodzi zatem potrzeba, by wszystkie państwa udzieliły równych praw i równej ochrony swym mniejszościom. Zjazd, przekonany o potrzebie tego, wyraża życzenie, by:

1. przepisy mniejszościowe włączone zostały do traktatu Ligi Narodów,
2. by wszystkie państwa mniejszości swą traktowały według jednakowych zasad.
3. by Rada Ligi Narodów przeprowadziła badania nad położeniem mniejszości i nad wynikami dotychczasowej polityki mniejszościowej.-
4. by jak najrychlej utworzono Stały Wydział Mniejszościowy przy Lidze Narodów.-

**M i n i s t e r o ś w i a t y o s z k o l n i c t w i e m n i e j s z o ś c i o w e m .** - Minister oświaty inż. Szakenis wygłosił na ostatnim zjeździe narodowców dłuższe przemówienie, ustęp końcowy którego został poświęcony sprawie szkolnictwa mniejszości narodowych. Brzmiał on jak następuje:

W kompleksie spraw szkolnych figuruje jeszcze kwestja szkół mniejszościowych, która do niedawna była nawet aktualną. Lecz obecnie, po wydaniu rozporządzenia, że dzieci pewnej narodowości mają uczęszczać do szkół o swym ojczystym języku wykładowym, kwestja ta nie jest ostra. Takich szkół mniejszościowych jest tyle, ile ich rzeczywiście potrzeba. I naogół ostateczne uregulowanie tej kwestji dobiega końca.-

**Z g o n k s . k a n o n i k a F r a n c i s z k a n r y s z k j a n a .** - Dnia 10 lipca r. b. zmarł w Kownie ks. kanonik Franciszek Kryszkjan w wieku 1.62, niemal że ostatni kapłan-Polak na Litwie. Ks. kanonik był prześladowany przez szowinistycznie usposobioną kurję i przechodził kilkoletnią tułaczkę. Pogrzeb jego był wielką manifestacją polskiej ludności, która wykazała jak liczną jest, mimo ciągłych szykan władz i nieczynnych warunków polskie społeczeństwo. W Litwie.-

**U b s t r u k c j a c h e m i c z n a n a p r z e d s t a w i e n i u p o l s k i e m w K i e j d a n a c h .** - Dzień Kowieński podaje: Zespół miłośników sceny polskiej występuje obecnie na prowincji. Po występie w Riazanierzu nasi miłośnicy udali się do Kiejdan i tu onegdaj wieczorem wystąpili w kinematografie "Rodeon". Program przedstawienia składał się z operetki Offenbacha "Jagusia płacze, śmieje się Jaś" i z działu kabaretowego, którego jedna część poprzedzała operetkę, druga po niej następowała. Na przedstawieniu zebrało się mnóstwo publiczności, którą szczerze ubawiły pierwsze produkcje kabaretowe. Nagle pewien osobnik siedzący w przedostatnim rzędzie parteru zerwał się z miejsca, rzucił na podłogę jakąś flaszkę i szybko się oddalił.-



Pozostawiona flaszka, zawierająca mocno cuchnący płyn, prawdopodobnie siarkowodór, zaczęła niebawem wydzielać tak niemiły odor, iż przedstawienie wypadło zawiesić. Po opróżnieniu sali z publiczności usunięto butelkę. - i dopiero po godzinie wietrzenia można było przedstawienie rozpocząć na nowo. W sprawie tej spisano protokół, ale sprawy zamachu na scenę polską ująć nie zdołano.

#### E/Kronika oświatowa.-

Usuwanie nauczycieli. - "Lietuvos Zinios" do noszą, iż Ministerstwo Oświaty wydało rozporządzenie, by z dn. 1 sierpnia usunięto ze stanowisk zgórą 50 nauczycieli progimnazjów i gimnazjów litewskich, żydowskich, polskich i łożewskich z powodu braku dostatecznego cenzusu.

Zamknięcie wydziału weterynaryjnego uniwersytetu litewskiego. - Senat akademicki postanowił zamknąć wydział weterynaryjny Uniwersytetu Litewskiego. Na wydziale odbywało nauki 50 studentów. Część ich otrzymała zapomogi celem dalszego kształcenia zagranicą.

#### f/Kronika statystyczna.-

Przyrost ludności w Litwie za rok ubiegły. - W r. ub. w Litwie urodziło się 63.036 dzieci - /32.514 chłopców i 30.512 dziewcząt/, zmarło 36.568 osób /18.896 mężczyzn, 17.672 kobiet/. - przyrost wynosi 26.468 osób. Ślubów zawarto 18.555.

#### g/Kronika wojskowa.-

W Sztabie Generalnym. - Naczelnik wydziału informacyjnego sztabu generalnego mjr. Rasztutis wyjechał na miesięczny urlop. Zastępuje go pułk. Kirlis.

Katastrofalne zderzenie samolotów podczas ćwiczeń na lotnisku. - Podczas wojennych ćwiczeń lotniczych na Gornej Fredzie zaszła wielka katastrofa. Dwa samoloty, szubujące obok siebie, zderzyły się i zaczęły opadać w dół. W wyniku katastrofy śmierć ponieśli na miejscu lotnicy Tumelis i Mažonas oraz doznali ciężkich uszkodzeń obrażeń kpt. Stanajtis i por. J. Katukow. Ofiarom katastrofy udzielono natychmiast pomocy lekarskiej i odstawiono do szpitala. Władze zajęły się wyjaśnieniem przyczyn katastrofy.